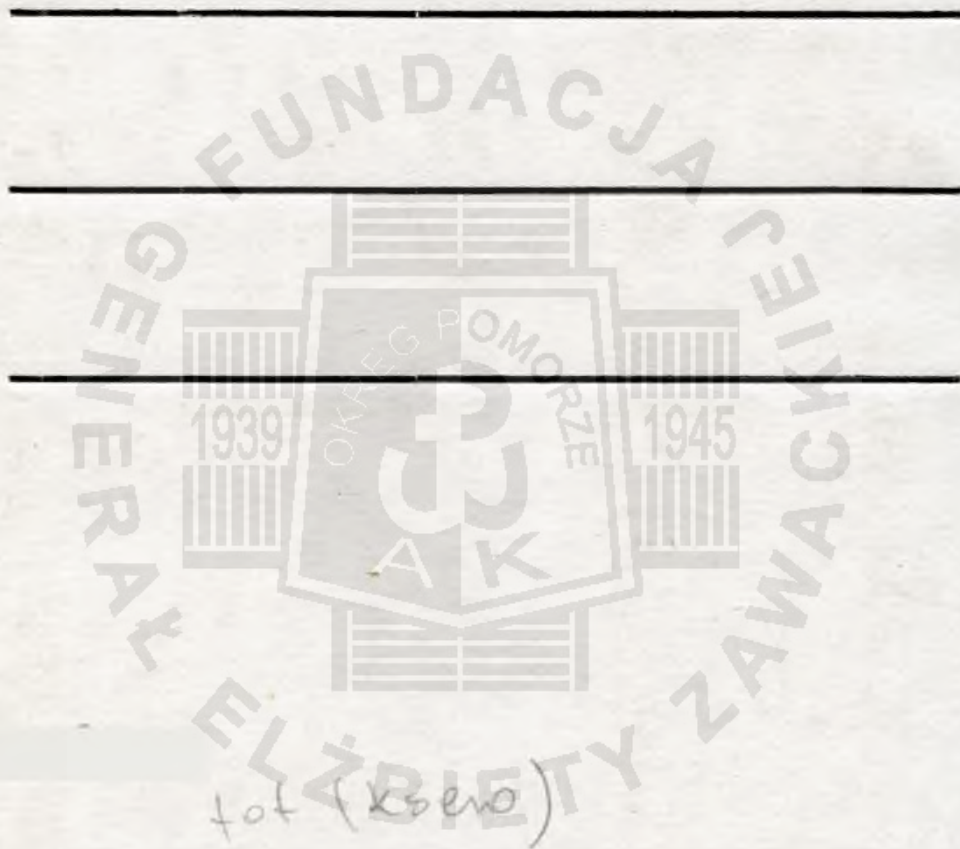


K. Min VIII '99. gniez - hist.

Wypisów Nie zrobiono



kontakt

Marie Borys

Toni

**BAKASZYŃSKA** Henryka

zam. Wojnatowska  
ps. "Kozia"

1824<sup>1</sup>/VSI

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — BAKASZYŃSKA Henryka

1924/195K

I/1. Relacja

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora

II. Materiały uzupełniające relację

III/1 – Materiały dotyczące rodziny relatora

III/2 – Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r.

III/3 – Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945)

III/4 – Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r.

III/5 – inne

IV. Korespondencja

V. Nazwiskowe karty informacyjne

VI. Fotografie

1/1. RELACJA

- Życiorys Henryki Bakaszyńskiej-Wojtanowskiej. Towni 1999, msp, nakps (oryginał)

k. 3, s. 1-3.



Henryka Bakaszyńska -Wojnatowska (1954 r.)

ps. „Koza”

ul. Sanatarnaja 49/8-50

Rosja, 354008 SOCZU

### Relacja WSK

Urodziłam się 12 XII 1924 r. w Wilnie. Ojciec mój Ludwik był właścicielem kawiarni, która mieściła się przy ul. Mickiewicza w Wilnie, Matka Stanisława zd. Putro zajmowała się domem (brat Matki, Putro Romuald zginął w Katyniu). Moi Rodzice rozwiedli się ok. 1938 r. i wychowywaliśmy się u pp. Borowskich, z którymi byłam aresztowana 25 III 1945 r. Miałam dwóch braci, Zenon (1923) po wojnie mieszkał w Jeleniej Górze i Roman (1925), walczył pod Monte Casino, po wojnie mieszkał w Angli, jednak teraz nie mam z Nim żadnego kontaktu.

W latach 1934-1941 uczęszczałam do 10-letniej szkoły IV Szkoły Średniej Litewsko-Rosyjskiej (dawne Gimnazjum Czartoryskich), skończyłam siedem klas. Od 1941 r. byłam sanitariuszką u dr. Borowskiego w szpitalu w Nowowilejce.

11 V 1944 r. zaczęła się walka o Wilno „Akcja Ostra Brama”, ja wraz z rodziną pp. Borowskich włączyłam się do tej akcji, ratowaliśmy rannych, woziliśmy ich do szpitala w Kolonii Kolejowej. Znaleźliśmy porzucony wóz z bronią, którą zakopaliśmy, a wóz wykorzystaliśmy dla celów szpitala.

Zapamiętałam pseudonimy naszych partyzantów, „Grom”, „Zielonka” i „Grodniak”. Wydał nas podczas przesłuchań, zaprzyjaźniony z nami rosyjski lekarz z Mińska Kruczkowski (jeniec wojenny), którego wydała żona.

Do 1945 r. pracowałam bez konkretnej przynależności organizacyjnej, a po rozwiązaniu AK i powstaniu „Samoobrony” zostałam zaprzysiężona i pracowałam w konkretnych komórkach, nazwy jednak nie pamiętam. Jeździliśmy po majątkach i szukaliśmy partyzantów, którym dawaliśmy dokumenty, które dawały możliwość wstąpienia do Armii Berlinga. Roznosiliśmy też gazetki.

Zostałam aresztowana 25 III 1945 r. z [Wilibki]. Przebywałam w areszcie w Wilnie razem z 40 Polkami (p. Borowska, p. Jasińska, Henryka). Osądzona zostałam 20 VI 1945 r. w Wilnie „za przynależność organizacyjną, propagandę i zdrada ojczyzny”.

Wywieziono nas na punkt rozdzielczy, mnie wzięto do szpitala, gdzie pracowałam w charakterze sanitariuszki, co mi potem uratowało życie, bowiem wszyscy nasi zostali wysłani do [Solikamska nad Kamą], mnie natomiast po miesiącu wysłali do [Nyrabu] (150 km dalej) na wyrąb lasu. W punkcie rozdzielczym zdecydowano, że zostanę w tym punkcie administracyjnym, byłam 1950 r. — stamtąd też pisałam do [Solikamska]. Pracowałam w szwalni, chodziłam na wyrąb lasu i pracowałam w szpitalu. W 1950 r. zaczęto nas rozdzielać, politycznych więźniów wysłano do najgorszych łagrów. Minie wysłano do [Poćmy], gdzie byłam do 1954 r. Chleb wymieniało się na mydło, ludzie jedli ludzi. Przeżyłam dzięki modlitwie. Po śmierci Stalina wszystko uległo zmianie, darowano mi pół roku.

W 1954 r. przywieziono mnie do [Wielkiej Murty] do kołchozu, gdzie spotkałam Anielkę Dziewulską. Tam „skazano” mnie na dwa lata zakazu wyjazdu z tego miejsca. Jednak dzięki małżeństwu (mąż Jerzy Wojnatowski)

mogłam wyjechać do Krasnojarska. Urodziłam dwie córki, Ewę i Annę. Obie mają narodowość polską, ich dzieci również.

Całe życie chciałam powrócić do Polski, Ojciec mój żył w Polsce od 1945 r. w Bydgoszczy, brat w Jeleniej Górze ja mam nadzieję, że wrócę teraz.

Toruń, 19 VIII 1999 r.

Henryka Bakaszyńska-Wojnatowska

Henryka Bakaszyńska  
Wojnatowska.



## I/2. DOKUMENTY SENSU STRICTO

- Wywół w Imieniu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, Wilno 1945, rhaps, msp (ksero), k. 3, s. 1-3.
- Zaświadczenie o odbywaniu leczy w łat porbowienia wdności, Javos. Zubowo 1991, rhaps, msp (ksero), k. 1, s. 4
- Dokument Litewskiej Prokuratury Generalnej, 1996, rhaps, msp (ksero), k. 1, s. 5.
- Tłumaczenie kopii dokumentu z języka rosyjskiego na temat wywółu Bahaszyńskiej Henryki i Bawoskiej Stefanii z 1945 roku, Toruń 1999, msp (kopia), k. 3, s. 6-8.
- Tłumaczenie dokumentu zaksiadkowego odbywania leczy w łat porbowienia wdności, Toruń 1999, msp (kopia), k. 1, s. 9
- Zaproszenie Proryolenta Jucha Majchrowskiego do stałego pobytu Henryki Wojnatoskiej wraz z wdnością, Kraków 2008, msp (kopia 2x), k. 2, s. 10-11
- Zaświadczenie notarialne o zaproszeniu Henryki Wojnatoskiej wraz z wdnością do stałego pobytu w Krakowie, Kraków 2008, msp (kopia 2x), k. 2, s. 12-13.

# ПРИГОВОР

ИМЕНЕМ СОЮЗА СОВЕТСКИХ СОЦИАЛИСТИЧЕСКИХ РЕСПУБЛИК

1945 г. да Июня 30 " дня, гор. Вильнюс

Военный Трибунал Войск НКВД Литовской ССР в открытом закрытом судебном заседании,

помещении Кухлины № 1 НКВД Литовской ССР в составе:

председательствующего майора Гуренка

членов Надзирателя Кухлины Каминер  
Стар. сержанта Ведиседа

при секретаре Линкаускай

участием сторон:

рассмотрев дело по обвинению: 1) Бакашиной Марины Ивановны, 1924 г. рождения, уроженки г. Вильнюс Литовской ССР, служащей, папки, гражданкой, беспартийной, не судимой, в преступлении предусмотренном ст. 58-1, а Ук РСФСР и ст. 58-11 Ук РСФСР.

2) Бардовской Стефании Ивановны, 1929 г. рождения, уроженки г. Вильнюс Литовской ССР, служащей, папки, гражданкой, беспартийной, замужней, не судимой, в преступлении предусмотренном ст. 17-58-1, а Ук РСФСР и ст. 58-11 Ук РСФСР.

Данными предварительного и судебного следствия установлено: Бакашинская и Бардовская являясь активными участниками папской разведывательной контрразведывательной националистической организации „Литва Краевая“, проявили организационную деятельность, направленную на разглашение членом организации кварцуской добыче против Советской власти. Обвиняемая Бакашинская 1945-



рши Шнейдерой ВЕР добровольно поступила на службу в немецкий лагерь в г. Новая Деревка в качестве медсестры по обслуживанию раненых солдат армии Власова. После освобождения работала в Красной Армии в Вайдыне, Бакашинская в августе месяце 1944. Поступила в подпольную коммунистическую организацию "Армия Красной" где под кличкой "Коза" работала до момента ее ареста.

Являясь участницей коммунистической организации Бакашинская поддерживала нелегальные связи с другими членами данной организации, снабжала их поддельными документами и доставляла подпольную газету, которую распространяла среди "белых" знакомых. После раздумий вступила в "Армию Красную". Бакашинская передавала в организацию оставшееся скрывать оружие "10 винтовок и 10 шт. патронов".

Обвиняемая Боровская скрывает преступную деятельность Бакашинской и других членов коммунистической организации "Армия Красная" оказывая им содействие. Крайняя на деле в г. Режаньшики Боровская участницей коммунистической организации находившейся на нелегальном положении представляла в своем доме убежище, а также находилась в подпольной газете.

На основании изложенного В.Н. признал Бакашинскую виновной в совершении преступлений

предусматриваем ст. 58-1 "а" и ст. 58-11 УК  
рефер и Боровскую виновной в совершении  
преступления предусмотренного ст. 17-58-1, а" и  
ст. 58-11 УК рефер, руководителем ст. ст.  
319, 320 УК и ст. 48 УК рефер

### Приговором

Бакашинку Людмилу Владимировну на осно-  
вании ст. 58-1 "а" УК рефер и Боровскую Стефанию  
Иосифовну на основании ст. 17-58-1 "а" УК рефер  
лишить свободы с отбыванием срока наказания  
в ИТЛ каждой сроком на десять лет, с пора-  
жением в отношении обеих в правах на пять лет  
и с канцелярской работой принадлежащего им имуще-  
ства.

Отбывание наказания Бакашиной и Бо-  
ровской начинается с 24 марта 1945г.

Приговор окончательный и обжалованию не  
подлежит.

Председательствующий Курский  
майор

Члены { Ведом.  
Кандид.

Копия верна:

Врио гл. прокурора отдела  
специальных исследований  
генеральной прокуратуры  
Митовской Республики

30.04.1996г., г. Видное



Учреждение

ЖХ-385

Учетный отдел

431160, м. р. т. Явас, Zubovo-

Полянского района

Мордовской АССР

Удостоверения 1991 г. № 6/6-В-7

на № \_\_\_\_\_ от \_\_\_\_\_

112-4  
БОЙНАТОВСКОЙ Хендрике Людвиговны  
354008, гор. Сочи, ул. Санаторная  
дом 49/8-50

СПРАВКА

Дана настоящая в том, что БАКАШИНСКАЯ Хендрика Людвиговна, 1924 года рождения, уроженка гор. Вильнюся, Литовской ССР, действительно отбывала наказание по приговору военного трибунала войск МВД Литовской ССР от 20 июня 1945 года по ст. 58-1а УК срок 10 лишения свободы. Начало срока 24 марта 1945 года.

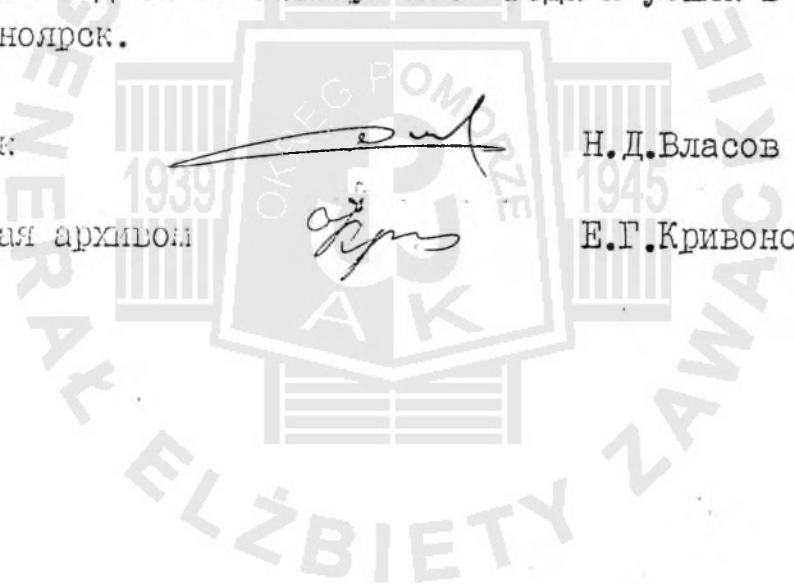
Освобождена 14 октября 1954 года и убыла в ссылку в УМВД гор. Красноярск.

Начальник:

Н. Д. Власов

Наведующая архивом:

Е. Г. Кривоногова





1/2-5



LIETUVOS RESPUBLIKOS  
GENERALINĖ PROKURATŪRA

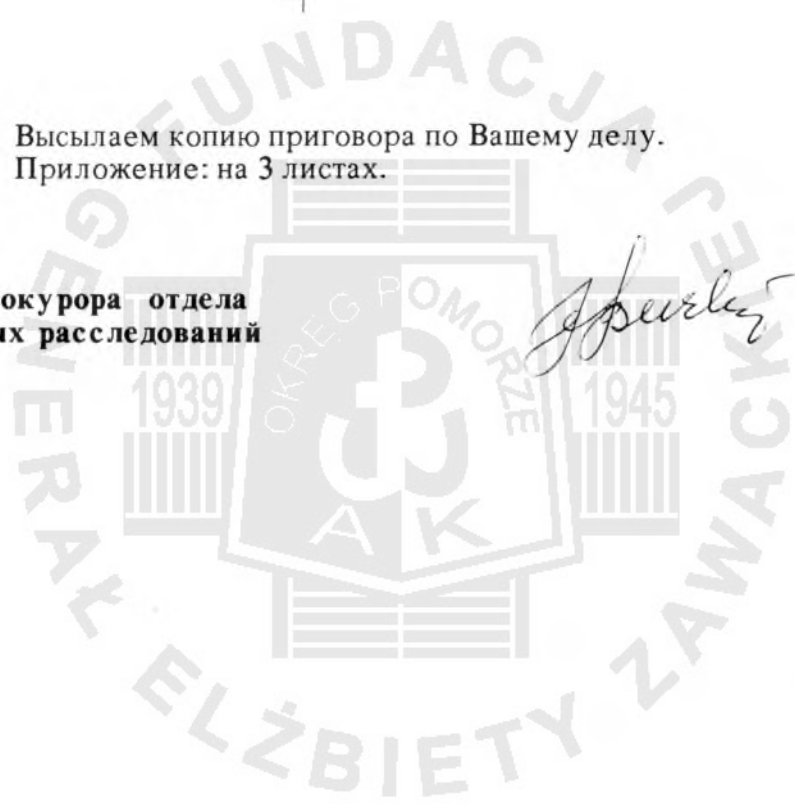
31.07.1996 Nr. 12/627-96  
I \_\_\_\_\_ Nr. \_\_\_\_\_

Войнатовской Х.Л.  
ул. Санаторная, 49/8-50  
354008, г.Сочи

Высылаем копию приговора по Вашему делу.  
Приложение: на 3 листах.

Врио гл.прокурора отдела  
специальных расследований

Ю.Бурба



TLUMACZENIE KOPII DOKUMENTU Z JĘZYKA ROSYJSKIEGO

Strona pierwsza -----

-----WYROK -----

w imieniu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich  
1945 roku dnia 20 czerwca, miasto Wilno -----

Wojenny Trybunał Wojsk Ludowego Komisariatu Spraw Wew-  
nętrzych (skrót NKWD) Litewskiej Socjalistycznej Republiki

Radzieckiej na zamkniętym sądowym posiedzeniu w siedzibie ---  
więzienia NKWD Litewskiej SRR w składzie: -----

- przewodniczący: major Czursin -----

- członkowie: dozorca więzienia Kaminiercz -----

----- starszy sierżant Wiedmiediew -----

- sekretarz: Lichaczowa -----

przy udziale stron: brak wpisu -----

rozpatrzył sprawę z oskarżenia: -----

1) Bakaszyńskiej Henryki, córki Ludwika, urodzonej w 1924 roku  
w Wilnie, Litewska SRR, będącej na służbie, Polki, umiejącej  
czytać i pisać, bezpartyjnej, niezamężnej, niekaranej, w przes-  
tępstwie przewidywanym artykułem 58-Ia kodeksu karnego ---  
Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej  
i art. 58-II k.k. RFSRR. -----

2) Borowskiej Stefanii, córki Józefa, urodzonej w 1899 roku --  
w Wilnie, Litewska SRR, będącej na służbie, Polki, umiejącej  
czytać i pisać, bezpartyjnej, zamężnej, niekaranej, w przestęp-  
stwie przewidywanym art. 17-58-Ia k.k. RFSRR i art. 58-II k.k.  
RFSRR. -----

Zgodnie ze wstępnym i sądowym śledztwem postanowiono: ----

Bakaszyńska i Borowska, będące aktywnymi uczestniczkami

polskiej podziemnej kontrrewolucyjnej nacjonalistycznej organizacji Armia Krajowa, prowadziły działalność organizacyjną skierowaną na przygotowanie członków organizacji do walki zbrojnej przeciwko władzy radzieckiej. Obwiniona Bakaszyńska,  
Strona druga -----

przebywając na czasowo okupowanym terytorium Litewskiej SRR dobrowolnie przystąpiła do pracy w niemieckim szpitalu w mieście Nowa Wilejka w charakterze pielęgniarki do obsługi rannych żołnierzy armii Własowa. Po wyzwoleniu przez jednostki Armii Czerwonej miasta Wilna, Bakaszyńska w miesiącu sierpniu 1944 r. wstąpiła do podziemnej polskiej kontrrewolucyjnej organizacji Armia Krajowa pod pseudonimem „Koza” i pracowała do czasu aresztowania. Będąc członkinią kontrrewolucyjnej organizacji Bakaszyńska utrzymywała nielegalne związki z innymi członkami tej organizacji, zaopatrywała ich w fałszywe dokumenty i dostarczała podziemną prasę, którą rozprowadzała wśród bliskich znajomych. Po rozbrojeniu oddziałów Armii Krajowej Bakaszyńska przekazała organizacji pozostałą schowaną broń 10 karabinów i 10 sztuk pistoletów. -----

Oskarżona Borowska, ukrywając przestępczą działalność Bakaszyńskiej i innych członków kontrrewolucyjnej organizacji, okazywała im pomoc. Mieszkając w domku letniskowym we wsi Rekantyszki Borowska udzielała schronienia w swoim domu ukrywającym się członkom kontrrewolucyjnej organizacji, a także korzystała z podziemnej prasy. -----

Na podstawie przedstawionego Trybunał Wojskowy uznał Bakaszyńską winną popełnionych przestępstw -----

Strona trzecia -----  
 przewidzianych art. 58-Ia i art. 58-II k.k. RFSRR i Borowską  
 winną popełnionych przestępstw przewidzianych art. 17-58-Ia  
 i art. 58-II k.k. RFSRR, kierując się art. art. 319, 320 kodeksu  
 postępowania karnego i art. 48 k.k. RFSRR -----  
 ----- skazał -----

Bakaszyńską Henrykę córkę Ludwika na podstawie art. 58-Ia  
 k.k. RFSRR i Borowską Stefanię córkę Józefa na podstawie ---  
 art. 17-58-Ia k.k. RFSRR na pozbawienie wolności z odbywa-  
 niem kary w obozie pracy, każdą na okres 10 lat z pozbawieniem  
 obu praw publicznych na 5 lat i konfiskatę mienia. Odbywanie  
 kary Bakaszyńskiej i Borowskiej liczyć od 24 marca 1945 roku.  
 Wyrok jest prawomocny i nie podlega zaskarżeniu. -----

Przewodniczący – major Czursin -----

Członkowie – dwa podpisy nieczytelne -----

Poniżej napis o treści: Kopia zgodna z oryginałem -----

Czasowo pełniący obowiązki głównego prokuratora wydziału do-  
 chodzeń specjalnych Prokuratury Generalnej Republiki Litewskiej,  
 podpisy: J. Burba, drugi podpis nieczytelny. -----

30 lipca 1996 roku, miasto Wilno -----

Poniżej pieczęć tuszowa okrągła o treści w języku litewskim. ---

Ja, tłumacz przysięgły języka rosyjskiego, Teresa Pajączkowska,  
 zaświadczam zgodność niniejszego tłumaczenia z okazanym mi  
 dokumentem w języku rosyjskim

Toruń, dnia 25.08.1999 roku                      Pobrano ...72,00... złotych

Repertorium nr .....15/99.....



Tłumacz przysięgły  
 języka rosyjskiego  
*T. Pajączkowska*  
 mgr Teresa Pajączkowska

TŁUMACZENIE DOKUMENTU Z JĘZYKA ROSYJSKIEGO

W lewym górnym rogu napis: Biuro ŻH, skrót nieznany, -385,  
Wydział Ewidencyjny, 431160 i. g. t., skrót nieznany, Jawas,  
Zubowo, Rejonu Polianskiego Mordawińskiej Autonomicznej  
Republiki Radzieckiej, 9 kwietnia 1991 roku, Nr 6/6-W-7, --  
do numeru – brak wpisu, z – brak wpisu. -----

W prawym górnym rogu napis: Wojnatowska Henryka, córka  
Ludwika, 354008 miasto Soczi, ul. Sanatornaja 49/8-50. -----

-----ZAŚWIADCZENIE -----

Niniejszym informuje się, że Bakaszyńska Henryka, córka  
Ludwika, urodzona w 1924 roku w Wilnie, Litewska Socjali-  
styczna Republika Radziecka, rzeczywiście odbywała karę  
według wyroku Wojennego Trybunału wojsk Ministerstwa  
Spraw Wewnętrznych Litewskiej SRR z 20 czerwca 1945 roku  
z artykułu 58-Ia kodeksu karnego 10 lat pozbawienia wolności.  
Początek odbywania kary 24 marca 1945 roku. -----

Zwolniona 14 października 1954 roku i zesłana do oddziału Za-  
rządu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, miasto Krasnojarsk.

Naczelnik – H. D. Własow, podpis nieczytelny. -----

Kierownik archiwum – E.G. Kriwonogowa, podpis nieczytelny. –

Ja, tłumacz przysięgły języka rosyjskiego, Teresa Pajączkowska  
zaświadczam zgodność niniejszego tłumaczenia z okazanym mi  
dokumentem w języku rosyjskim

Toruń, dnia *25.08*....1999 roku

Pobrano *19,00*... złotych

Repertorium nr *13/98*.....



Tłumacz przysięgły  
języka rosyjskiego  
*T.P.*  
*mgr Teresa Pajączkowska*



### ZAPROSZENIE

Ja, niżej podpisany Jacek Majchrowski – Prezydent Miasta Krakowa - działając w imieniu Gminy Miejskiej Kraków – adres: Urząd Miasta Krakowa, Plac Wszystkich Świętych nr 3/4, 31-004 Kraków zgodnie z Uchwałą nr XXVII/357/07 Rady Miasta Krakowa z dnia 21 listopada 2007 roku

### OŚWIADCZAM

że Gmina Miejska Kraków zaprasza do Rzeczypospolitej Polskiej na pobyt stały niżej wymienionych obywateli Rosji – pochodzenia polskiego:

PANI HENRYKA WOJNATOWSKA (wnioskodawca ),c. Ludwika, ur. 12.12.1924 r., w Wilnie  
Zam.:  
ul. Sanatornaja 49/8-50  
Soczi  
Rosja

- Pani Anna Mutowina z d. Wojtanowska (córka wnioskodawcy), ur.14.05.1962 r., Polka
- Pan Aleksander Mutowin (mąż Anny), ur. 1960 r., Rosjanin
- Pan Jefim Mutowin , ur. 1971 r. (wnuk, syn Anny i Aleksandra), ur. 22.02.1993 r., Polak

Ponadto oświadczam, że Gmina Miejska Kraków zabezpiecza zaproszonym lokal mieszkalny, podejmuje działania związane z aktywizacją zawodową repatriantów oraz zapewnia inne świadczenia mające na celu realizację osiedlenia na terenie Miasta Krakowa.

*[Handwritten signature]*



5/12-11

## ZAPROSZENIE

Ja, niżej podpisany Jacek Majchrowski – Prezydent Miasta Krakowa - działając w imieniu Gminy Miejskiej Kraków – adres: Urząd Miasta Krakowa, Plac Wszystkich Świętych nr 3/4, 31-004 Kraków zgodnie z Uchwałą nr XXVII/357/07 Rady Miasta Krakowa z dnia 21 listopada 2007 roku

---

### OŚWIADCZAM

że Gmina Miejska Kraków zaprasza do Rzeczypospolitej Polskiej na pobyt stały niżej wymienionych obywateli Rosji – pochodzenia polskiego:

PANI HENRYKA WOJNATOWSKA (wnioskodawca), c. Ludwika, ur. 12.12.1924 r., w Wilnie

Zam.:

ul. Sanatarnaja 49/8-50

Soczi

Rosja

- Pani Anna Mutowina z d. Wojtanowska (córka wnioskodawcy), ur. 14.05.1962 r., Polka
- Pan Aleksander Mutowin (mąż Anny), ur. 1960 r., Rosjanin
- Pan Jefim Mutowin, ur. 1971 r. (wnuk, syn Anny i Aleksandra), ur. 22.02.1993 r., Polak

Ponadto oświadczam, że Gmina Miejska Kraków zabezpiecza zaproszonym lokal mieszkalny, podejmuje działania związane z aktywizacją zawodową repatriantów oraz zapewnia inne świadczenia mające na celu realizację osiedlenia na terenie Miasta Krakowa.



112-12

Kancelaria Notarialna Spółka Cywilna  
Notariusz Beata Olsza  
Notariusz Katarzyna Kresek - Urbaniak  
Notariusz Agnieszka Tomasik - Curyło  
Kraków, Rynek Główny nr 30  
Telefony: 421-60-88, 422-28-28 i fax /012/ 421-35-25

Repertorium A nr 941 /2008

Poświadczam, że: **Jacek Majchrowski**, syn Tadeusza i Krystyny, zamieszkały w Krakowie, ulica Siostry Faustyny nr 10 G, osobiście znany, niniejsze zaproszenie wobec mnie w dniu dzisiejszym własnoręcznie podpisał w Urzędzie Miasta Krakowa, w Krakowie, Plac Wszystkich Świętych nr 3/4.-----

Pobrano: takse notarialną zgodnie z § 13 rozp. Min. Spraw. z dnia 28. VI. 2004 r. (Dz. U. Nr 148, poz. 1564 z późn. zm.) w kwocie 20.-zł. oraz podatek VAT w stawce 22% na podstawie ustawy z dnia 11. III. 2004 r. (Dz. U. nr 54, poz. 535) w kwocie 4,40 zł.-----

Kraków, dnia dwudziestego drugiego stycznia dwa tysiące ósmego roku (22. 01. 2008 r.)-----

Katarzyna Kresek – Urbaniak  
notariusz



Kancelaria Notarialna Spółka Cywilna  
Notariusz Beata Olsza  
Notariusz Katarzyna Kresek - Urbaniak  
Notariusz Agnieszka Tomasik - Curyło  
Kraków, Rynek Główny nr 30  
Telefony: 421-60-88, 422-28-28 i fax /012/ 421-35-25

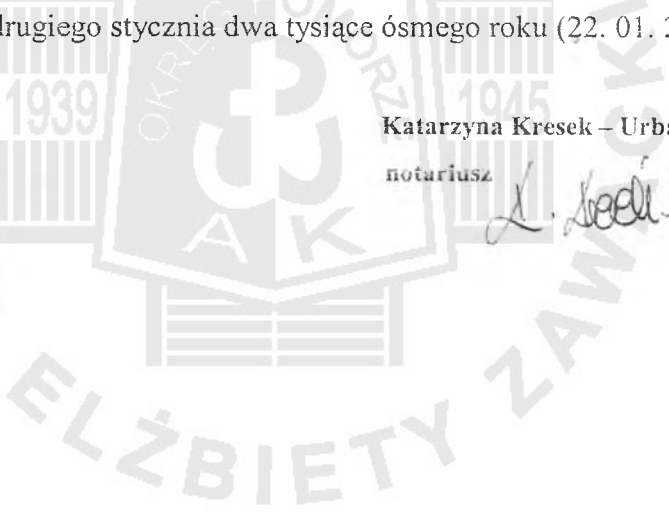
Repertorium A nr 941 /2008

Poświadczam, że: **Jacek Majchrowski**, syn Tadeusza i Krystyny, zamieszkały w Krakowie, ulica Siostry Faustyny nr 10 G, osobiście znany, niniejsze zaproszenie wobec mnie w dniu dzisiejszym własnoręcznie podpisał w Urzędzie Miasta Krakowa, w Krakowie, Plac Wszystkich Świętych nr 3/4.-----

Pobrano: takse notarialną zgodnie z § 13 rozp. Min. Spraw. z dnia 28. VI. 2004 r. (Dz. U. Nr 148, poz. 1564 z późn. zm.) w kwocie 20.-zł. oraz podatek VAT w stawce 22% na podstawie ustawy z dnia 11. III. 2004 r. (Dz. U. nr 54, poz. 535) w kwocie 4,40 zł.-----

Kraków, dnia dwudziestego drugiego stycznia dwa tysiące ósmego roku (22. 01. 2008 r.)-----

Katarzyna Kresek – Urbaniak  
notariusz



#### IV. KORESPONDENCJA Z FAPAK

- List Katarzyny Minrzyhowskiej do Heleny Bahaszyńskiej - Wojnatowskiej, Toruń 2000, ntps, msp (kopia), k. 1, s. 1
- List Heleny Bahaszyńskiej - Wojnatowskiej wraz z kartą świąteczną i kopertą do Katarzyny Minrzyhowskiej, Surzu 2000, ntps (oryginał), k. 3, s. 2-4
- List Katarzyny Minrzyhowskiej do Heleny Wojnatowskiej, Toruń 2000, msp (kopia) k. 1, s. 5
- Korespondencja na kartce świątecznej od Heleny Wojnatowskiej do Katarzyny Minrzyhowskiej wraz z kopertą, Surzu 2000, ntps (oryginał), k. 2, s. 6-7
- List Katarzyny Minrzyhowskiej do Heleny Wojnatowskiej, Toruń 2001, ntps, msp (kopia), k. 1, s. 8
- List wraz z kopertą do Katarzyny Minrzyhowskiej od Heleny Wojnatowskiej, Surzu 2001, ntps (oryginał), k. 3, s. 9-13
- Pismo do Prezydenta Aleksandra Michałowskiego, Toruń 2007, msp (kopia), k. 1, s. 14-15
- List Anny Wankiewic-Lewandowskiej do Marii Bays, Toruń 2007, ntps, msp (kopia) k. 1, s. 16

# MEMORIAŁ

General Marii Wittek

Toruń, dnia ..... 26. 01. 2000 r.

1.dz.0182/WSK/2000

PANI HENRYKA BAKASZYŃSKA-WOJNATOWSKA  
UL. SANATORYJNA 49/8-5  
ROSJA, 354008 SOCZU

Szanowna Pani,

Za pośrednictwem p. Marii Borys, która często nas odwiedza, otrzymaliśmy Pani oryginalną korespondencję z 1948 roku — natychmiast włączyliśmy ją do Pani teczki osobowej.

Pisząc do Pani chciałabym przede wszystkim bardzo podziękować za te jakże cenne materiały oraz przesłać Pani najserdeczniejsze życzenia Noworoczne od całego naszego zespołu, zwłaszcza od tych Pań, które wciąż wspominają nasze spotkanie tu w Toruniu.

Z wyrazami szacunku

*Katarzyna Minczykowska*

Katarzyna Minczykowska  
Dokumentalistka Archiwum WSK  
przy Fundacji „Archiwum Pomorskie AK”

*→ ta, która  
spisywała Pom  
relacje*

Toruń, dnia ~~26.5.~~ 2000 r.

**Pani Henryka Wojnatowska**

1.dz.2171/WSK/2000

**Szanowna, Droga Pani Henryko,**

W imieniu wszystkich pracowników Fundacji, bardzo Pani dziękuję za tak serdeczne i ciepłe życzenia świąteczne. Dziękuję również za miły list oraz cenne dla naszego archiwum materiały, które oczywiście wzbogaciły Pani teczkę osobową.

W załączeniu przesyłam Pani kolejny Komunikat Memoriału Generali Marii Wittek oraz nasze najnowsze wydawnictwo dotyczące służby Polek w okresie II wojny światowej.

Serdecznie pozdrawiając od całego naszego zespołu, życzę Pani przede wszystkim zdrowia oraz pogody ducha w codziennym życiu z dala od Kraju.

Z wyrazami szacunku

*Katarzyna Minczykowska*  
Katarzyna Minczykowska

Dokumentalistka Archiwum WSK  
przy Fundacji „Archiwum Pomorskie AK”

zał.:

✓ 1/Komunikat nr 9 Memoriału gen. Marii Wittek

✓ 2/ Służba Polek na frontach II wojny światowej, cz. 3





IV-2

Droga Pani Kasiu!  
Zdobyłam jednak  
i kartkę świąteczną  
Więc jeszcze raz  
Wesołego Alejuja!  
i najlepsze życzenia!  
Pamięć bardzo dobrze  
zapawistatam, bo czy  
można zapomnieć  
tak miłą i życzliwą  
osobę jak Pani?!  
Jeszcze raz dziękuję  
za pamięć o mnie.  
Wielki  
Licz. 20/II 2000. 17.4.

Wpłynęło dnia  
Licz. 1577/454/2000

W zwieszku z Wielkanocą<sup>IV-2</sup> życzę  
wesołego Alejuja, zdrowia,  
dużo przyjemnych chwil Pani Kasi,  
Pani przewodniczącej i całemu  
zespółowi, a szczególnie tym  
Paniom, które mnie wspominają,  
o mnie zagubionej polce, lecz  
z gorszym polskim sennem.  
Więc osmielełam się i zdecydowa-  
łam się postać jeszcze jeden  
list od chłopaka z tych czasów.  
Potem mnie odprawili do drugiego  
obozu do Joczny w Stawowach,  
gdzie tylko dwa razy do roku  
można było napisać listy  
więc korespondencja się i  
mowała. Z tamtąd właśnie  
posyłam swoje zdjęcie, zrobione  
przed wyzwoleniem, w czasie  
już "pocięplenia" Henryka.  
P.S. Innepraszam, nie było odpowiedniej  
swisternej kartki pod ręką, a spieszyłam  
się skorzystać z okazji.

DEPAKINE®  
CHRONO



Wpłynęło dnia 17.09  
L.dz. 1577 / 4SK / 2000

От кого H. Wojnatowska  
Откуда Boja - Gocvi-8  
w. Samatornel  
49/8-50

Индекс места отправления  
354008



Wpłynęło dnia 17.05  
L.dz. 1577 / 452 / 2000

Кому Katarzyna Pinczykowska  
FUNDACJA  
Куда Archiwum Pomorskie  
Armi Krajowej  
w. W. Garbary 2.

Индекс места назначения

87-100 TORUN



45  
ZAWACKIEJ

Droga Miła Pani Kasiu. IV-6

Zbliża się święta Bożego  
Narodzinie, Nowego Roku.

Więc spieszę się do Was w serdecznym  
złoty jak najserdeczniejsze życzenia.  
Tradycyjnie życzę Wam zdrowia  
powodzenia, jak najwięcej przyjemnych  
chwil i wesółych świąt!

Inede wszystkim też proszę podziękować  
od mnie Waszemu Prezesa  
Generała Marie Witteke!

Bardzo dziękuję za wystanie mnie  
Książki, Służba Polek na frontach  
"wojny światowej" Byłam  
wzruszona także panią, o mnie.

Tylko przepraszam, że tak długo  
Was o tym nie uwiadomiłam i nie  
podziękowałam. Ale u nas latem  
były okropne upały i ja długo potem  
zle się czułam.

Leż teraz znów w szpitalu, bo w  
Warszawie utwierdziłam w kom-  
-batkach, co mnie może pomódz  
przeprowadzić swój rodzinę do Polski  
o co się staramy, więc znów jestem  
pełna nadziei i siły.

Jeżre raz życzę Wam wszystkiego  
najlepszego! ja i moja rodzina

J nigdy nie zapomnę Waszej serdeczności  
i przy sprdziłam. Henryka była "Kore"

41-902 BYTOM, pl. Wojskiego 4  
tel/fax +48 / 32 / 81-97-84 • Printed in Italy

Wysłano dnia 27. XII.  
Licz 4855 HSK 2000

B/3161/6

11/XII 2000

гін. Юесуд  
Х. Войнашова  
Самогортна 49/8-50  
354068-Сорт.

POLSKA  
= 00.80  
ZŁ.

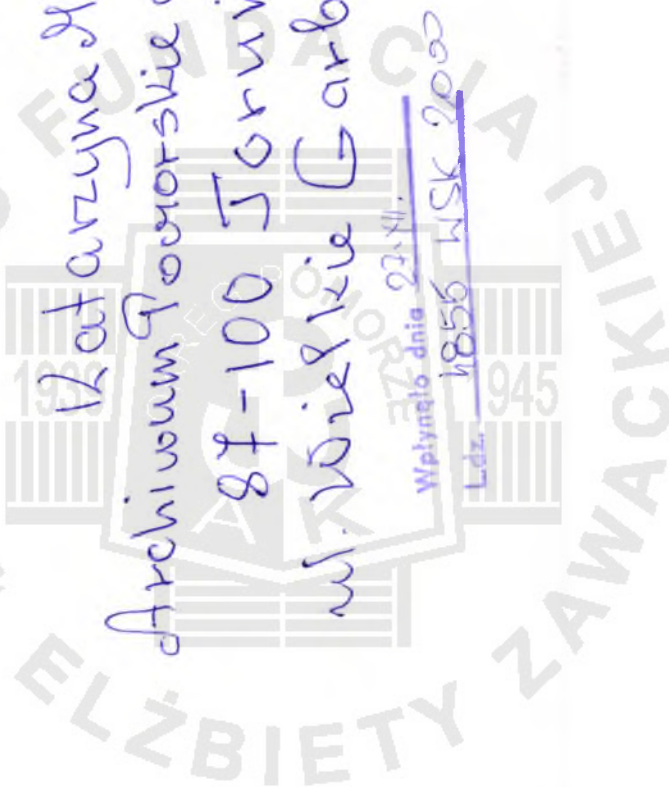


Точкова - Polska

Катаржина Мишукowska  
Archiwum Pomorskie Armii Krajowej  
87-100 Jorun  
ul. Wielkie Garbaty 100

Wpłynęło dnia 23.12.  
Licz. 1856 WSK 200

127



10-8

FUNDACJA

Centrum Pomorskie Armii Krajowej,  
ul. Garbary 2, tel. 65-22-186  
80-100 TORUŃ

MEMORIAŁ  
General Marii Wittek

Tenka os.

Toruń, dnia 12.04.2001 r.

1.dz.1018 WSK 2001 r

Pani Henryka Wojnatowska

Самостоятельно 49/8-50

354908 Toru

РОСНА

Szanowna Pani Henryko,

W imieniu założycielki Fundacji p. płk prof. Elżbiety Zawackiej oraz swoim własnym i pracowników archiwum bardzo dziękuję za serdeczne życzenia świąteczne i Noworoczne. My również składamy Pani najserdeczniejsze życzenia w tym Nowym Roku oraz Nowym Tysiącleciu. Życzymy Pani przede wszystkim zdrowia oraz spełnienia wszystkich marzeń, zwłaszcza tych związanych z Rodziną i Polską.

W załączeniu przesyłamy kolejną część *Służby Polek...*, która stanowi materiały z IX sesji popularnonaukowej organizowanej przez Fundację i dotyczącej udziału kobiet w walkach w okresie II wojny światowej.

Z wyrazami szacunku

oraz serdecznymi pozdrowieniami

Katarzyna M.

Katarzyna Minczykowska

zał.:

1/ *Służba Polek...*, cz. 4

4258440 12.04.01.

+ Białoty 1/40/01.

4255/0310





## Droga Pami Kasii.

Znowu nie wiem jak już dziszkować,  
bo znowu otrzymiałam od was  
następny tom nr. 41 sTuzby  
Polek na II Wojnie Swiatowej.  
Dziszi jeszcze raz dziski, niech  
was Pan Bóg wynagrodzi, za klesigs  
odwaznej misji i dzianosci poklejej aka wolnosci.  
Jatrze sobie na drewno, trawę, kizaki  
zaminu za oknem tak wszystko  
piszkie wybijato w tej tutaj  
poludniowej wiosnie w tym  
najpiszkniejszym mieście w Rosji  
Sochi, a ja w bym tylko nie udata,  
ieby znowu przekroczyć granice  
Polski, znowu zobaczyć wszystko  
co talz kleskie, sercu i otworyc  
drzwi waszego biura, znowu  
uderuc goseinnosc rodaczek i  
takiej piszknej i upnejmej Pami Kasii.  
Moze zbyl pofale do Pami Kasii sie  
zwracam, z powodu malej znajomosci.

to proszę zobaczyć, że w zgodzie  
na mój widok, na całym tak wroczny  
wiodąc i na moją tęsknotę za  
wszystkim w Polsce.

"Litwo ojczyzno moja, ty jesteś jak  
zdrowie i ten tyłko się zdrowie, kto  
eś stracił" Jaę już jestem.

Bo oprócz tej tęsknoty, to nie mam  
tu wcale tak źle.

Jestem na utrzymaniu córki w  
pracującej rodzinie, co tam panagram  
kiedyś dotrzymuje zdrowie tenetę  
oddejs na oświecenie mieszkanie,  
ale nie musisz biegać po sklepach  
za pożywieniem, i tamad głowę jak  
pnieć z mętej tenety.

A jeszcze tu w Socji, polski ksiądz  
pięćdziesiąt, kościół katolicki tu  
wybudował i my już 6 lat tu  
praktykujemy. Dzieci moje, wspaniali  
otrymali księstwo, córka wspaniały  
a i dwa rana jedynak ~~do~~ polski  
w pięt gromyca na spodzie Gie Świętego  
A 13 maja w tym roku miał  
najmłodszą wnuczkę 8 lat, ten  
przyjeżdża do I Komunii Świętej!  
Stary już ministrantem, już i  
dwie starsze wnuczki. Dłajsturszy

18 lat, zakamiera pierwszy rok na  
wyższej uczelni, a średni Filip  
8 klasie.

A tu jeszcze taka radość i cięść!  
ustanowiłi mnie w konbamentkach  
Chociaż ja tylko starałam się o  
powrót z rodzimym do Polski, złożyłam  
wszystkie dokumenty, powołany  
mnie w tym mój przyjaciel z  
Torunia.

Nie wiem czy do tej chwili  
dojdziesz, bo jeszcze tyle tysięcy  
z karkach stanu wywiezionych  
poleków na to czeka, którym  
choć dłużej gorzej się prowadzi.  
Ale wdrożyć nie trzeba.

W tym roku zimy u nas nie  
było, ale wiosna i tu okropna.  
Jeden dzień słoneczny, ciepło, wiatr,  
a na drugi deszcz, zima.

Ale letnie upały bywaś, jeszcze  
gorsze. Takujemy się kąpaniem się  
w ciepłym Endrym morzu, w  
którym bywa temperatura wody  
27-28° wie to w Botyken.

A mamy tu do niego blisko,  
bo mieszkalny na terenie  
Sanatoria.

Gdyby nie ta starość, która się tak  
pódkrada...

Napisze wam wierszyk, który przysłała  
mnie znajoma siostra Loretańska z  
Warszawy, z zastrzeżeniem że ja  
jestem jeszcze nie taka.

"Kiedy spać się kładę - zawsze myślę o tym  
"Uszy" mam w pudełku, żeby w wodzie studzić,  
"Oczy" na stoliku, zanim się obudzę  
"Jeszcze" pner zasnieniem, tak myśl mię nurtuje,  
Czy to wszystkie części, które się wyjmują?  
Za czasów młodości, mówię bez przesady  
Łatwiej były biegi, skłony i przysady  
W średnim wieku jeszcze tyle sił zostało  
Żeby bez zmuszenia, metanicy noc eata,  
A teraz na starość czas się zmieniły  
Spacerkiem do sklepu, z powrotem bez siły.  
Dobra rada dla tych, którzy się starzeją  
Niech zaciśną zęby i z życia się śmieją,  
Niech wstaną rano... erści porbierają,  
Niech rubrykę zgonów w prasie meonytają,  
Jeśli ich nazwiska tam nie figuryją,  
To znaczy że zdrowi i dobrze się czują!...

26/V-2001

To jest kwadrat i najlepsza porównanie z wszystkim wam wszystkim Henryka



От кого  
Войнаховской Х.А.  
Откуда  
госзад - г. Соул 8  
ул. Самойловой 49/8-50  
Индекс места отправления  
354008

RECEIVED  
RABNOG  
N. 518

Польша  
Болска

Т. Войнаховская / W. K.  
Ком. Katarzyna Dinerzykowska

Куда: Fundacja Archiwum Jarmorski  
Armii Krajowej  
ul. W. Gierbety 2, 08-110  
Индекс места назначения

87-100

Wplynqto dnia 11. 06. 91  
Ldz. 2461 WSu 2001



6829882200

Образцы написания цифр индексом

RR083809371RU



MOSKVA PCI-2



ПОЧТА РОССИИ

© Издательство "Марка" М.  
Росси, 2000. 3.2000-007. 201



Изготовлено на Рижской печатной фабрике  
Поддержка государственных знаков почтовой оплаты при  
исполнении закона



K-TRIPLENNE

OMORZE

1945

ŹBIETY ZAWACKIEJ



10-14

# FUNDACJA

## ARCHIWUM I MUZEUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ ORAZ WOJSKOWEJ SŁUŻBY POLEK

BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUŃ • UL. PODMURNA 93 • TEL. (0-56) 65-22-186  
<http://www.um.torun.pl/AK>, e-mail: [AK@um.torun.pl](mailto:AK@um.torun.pl), [fapak@wp.pl](mailto:fapak@wp.pl)

KONTO: WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY SA W TORUNIU : NR RACHUNKU 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244  
Toruń, dnia 09 lutego 2007 r.

*Kopie*

*L. dz. 188 / WSK-412/07*

**Pan Jacek Majchrowski**  
**Prezydent Miasta Krakowa**

**Dot.**

repatriacji do Polski Henryki Wojnatowskiej (żołnierza AK) ur. 12.12.1924 r.  
i Jej rodziny – córki Anny Mutowin ur.14.05.1962r. ; zięcia – Aleksandra Mutowin ur.1960r.  
i ich syna Jęfima ur.22.02.1993

Szanowny Panie Prezydencie,

Pani Henryka Wojnatowska zd. Bakaszyńska ur. 12 grudnia 1924r. w Wilnie w polskiej rodzinie Stanisławy i Ludwika Bakaszyńskich. Rodzice w 1945 r. przesiedlili się z Wilna do Bydgoszczy. Pani Henryka za działalność w AK była sądzona i po brutalnym śledztwie została skazana wyrokiem Wojennego Trybunału NKWD w Wilnie na 10 lat łagrów, a następnie na 5 lat „posielenija” w Kraju Krasnojarskim. W łagrach Pani Bakaszyńska-Wojnatowska pełniła funkcję pielęgniarki. W naszej Fundacji znajdują się dokumenty poświadczające Jej służbę w AK, a także kserokopia urzędowego tłumaczenia wyroku i listy współwięźniów (nr teczki osobowej 1824/WSK).

Naszym moralnym obowiązkiem jest pomoc Polakom, którzy walczyli o wolną i niepodległą Ojczyznę. Pani Bakaszyńska-Wojnatowska wyszła za mąż za Jerzego Wojnatowskiego, potomka zesłańców z 1863r. Pani Henryka Bakaszyńska-Wojnatowska wychowała swoje córki – Ewę (lekarce) i Annę (pielęgniarkę) w duchu i tradycji polskiej. Wszyscy (także wnuki p. Wojnatowskiej) są narodowości polskiej.

W sprawę powrotu do Kraju p. Wojnatowskiej zaangażowała się Jej szkolna koleżanka p. Maria Borys (adres: ul. Warneńczyka 8/57; 87-100 Toruń). Wiemy od pani Borys, że władze Krakowa pozytywnie odpowiedziały na prośbę pani Wojnatowskiej i jej rodziny. Prosimy jednak, jeśli to możliwe, o przyspieszenie sprawy. Pani Henryka Wojnatowska ma 83 lata i chciałaby

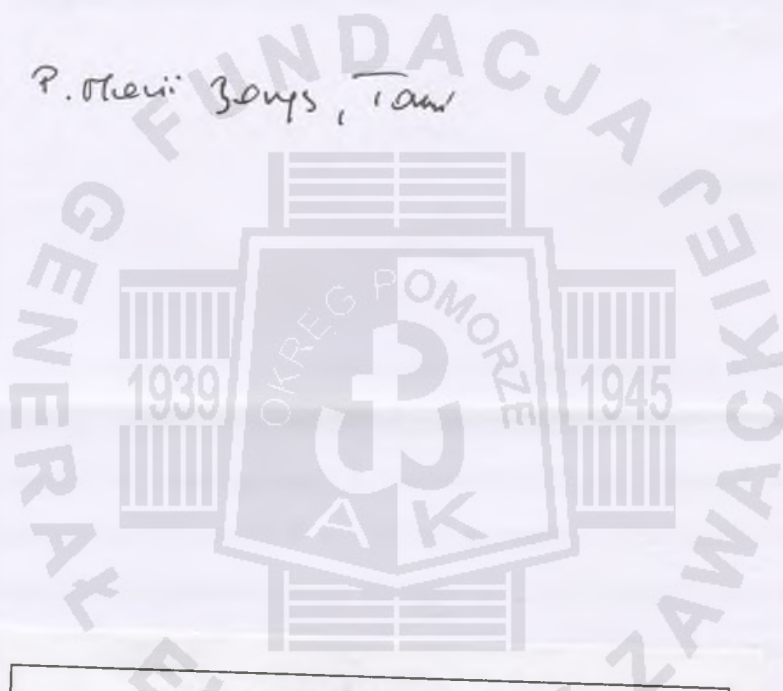
powrócić do kraju za który walczyła i cierpiała. To wspaniałe przedwojenne pokolenie odchodzi już niestety na wieczną wartę. Nie możemy przecież pozwolić, aby Henryka Wojnatowska umarła na obcej ziemi.

Z poważaniem

PREZES ZARZĄDU

*Dorota Zawacka-Wakarecy*  
mgr Dorota Zawacka-Wakarecy

Do wiadomości P. Heleni Bonys, 10m



**POTWIERDZENIE NADANIA**  
przesyłki listowej poleconej nr 2877

----- wypełnia nadawca -----  
**NADAWCA:** Fundacja Archiwum i Muzeum Pomorskie  
Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polak  
82-100 Toruń, ul. Podmurza 93  
tel. 056 85 22 186, e-mail: archak@um.torun.pl  
 -  REGION 87050275A

Opłata 4,30 zł ..... gr  
Kwota pobrania ..... zł ..... gr  
Uwagi .....

**ADRESAT:**  
Prezydent Kulekawa  
70 Ogca Miłochowska  
ul. Wągorzelska 3/4  
31-004 Kulekawa

Podpis przyjmującego

L. ob. 188 / WSH-412/07

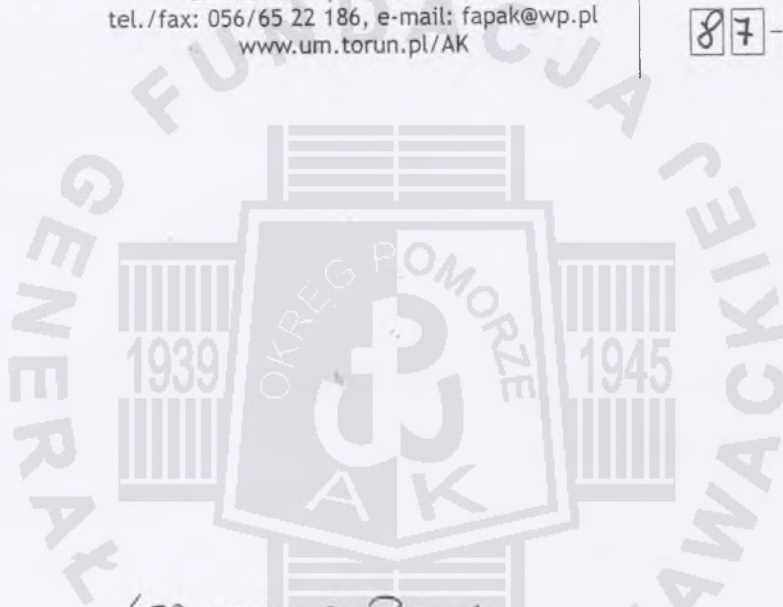
IV-16



Fundacja  
„Archiwum i Muzeum Pomorskie AK  
oraz Wojskowej Służby Polek”  
87-100 Toruń, ul. Podmurna 93  
tel./fax: 056/65 22 186, e-mail: fapak@wp.pl  
www.um.torun.pl/AK

Pani Maria Zorys  
ul. Jarmenicyka 8/57

87-100 Toruń



Szanowna Pani,  
Przytam list jaki wysłałaś do Prezydenta  
Kuchare w sprawie repatriacji  
pani Henryki Wojnatawskiej.  
Tego typu sprawy zawsze są trudne, mam  
jednak nadzieję, że uda się pani Henryce i jej  
rodzicom powrócić do Ojczyzny.  
Sedecznie Panię pozdrawiam  
Anna Wankiewicz - Lewandowska  
Fundacja „Archiwum i Muzeum AK oraz WSP”

Projekt: Marzanna Wroblewska

Toruń 9. 03. 2007..



**Henryka Wojnatowska**  
**Zamieszkała 354 008 Soczi**  
**Ul. Sanatorna 49/8 m 50 Rosja**

Сочи, ул. Санаторная - 49/8 кв.50  
Россия

Pragnę na stałe przyjechać z rodziną do Polski na podstawie ustawy umożliwiającej powrót rodaków wysiedlonych do Kazachstanu oraz represjonowanych, W związku z tym przedstawiam dane o sobie i mojej rodzinie.

Henryka Wojnatowska z domu Bakaszyńska, imię ojca Ludwik, matki Stanisława. Urodziłam się 12 grudnia 1924 r. W Wilnie. Jestem emerytowaną pielęgniarką, wdową narodowości polskiej.

Byłam sądzona za działalność AK i skazana dn. 20 czerwca 1945 r. w Wilnie na 10 lat łagru i 5 lat "posielenija".

Córka moja Ewa Wojnatowska, ur. 15 listopada 1951 r. w Poćmie, Mordowskiej obłasti (województwo), narodowość polska, lekarz internista, dyplom Akademii Medycznej w Moskwie, rozwiedziona, zamieszkała jak wyżej.

Syn Ewy – mój wnuk – Filip Wojnatowski, imię Ojca Michał, ur. 28 kwietnia 1987 r. w Soczi, narodowość polska.

Córka moja, Anna Mutowin ur. 14 maja 1962 r. w Krasnojarsku, narodowość polska, dyplomowana pielęgniarka – dietetyczka.

Mąż Anny, Aleksander Mutowin ur. W 1960 r., narodowość rosyjska, technik konserwator lodówek i specjalista urządzeń klimatyzacyjnych.

Ich syn Dymitr, ur. 13 września 1984 r. w Orotukanie Magadańskiej obłasti (województwo), narodowość polska po matce. *obeznazani Jan*

Ich syn Jefim, ur. 22 lutego 1993 w Orotukanie Magadańskiej obłasti, narodowość polska po matce. *obeznazani Piotr*

Cała moja rodzina zamieszkuje obecnie w Soczi, kod 354 008, ul. Sanatorna 49/8 m 50 Rosja.

Tęsknię za Ojczyzną – Polską, za którą walczyłam i cierpiałam; do której pragnę wrócić z moją rodziną i wychować wnuki na dobrych Polaków.

Gorąco proszę o pomoc w osiedleniu się całej mojej rodziny w Polsce.

Toruń, 23 sierpnia 1999 r.

*Henryka Wojnatowska.*

*H. Wojnatowska.*

Szanowny Panie Prezydencie.

Proszę mnie pomódz wrócić z rodziną do Ojczyzny, za którą zawsze tęsknię i cierpię.

Ja brałam udział w walce za Wilno i byłam aresztowana i osadzona w roku 1945 na 10 lat łagru i 5 lat przesiedlenia w Sybire, co n. odbyłam, byłam osadzona za działalność w A. K. A w 2000 roku w Warszawie Prezes Rady Ministrów w uznaniu mojej działalności kombatanckiej przyznał mi świadectwo specjalne.

Ja Polka, pochodzę z rodziców Polaków: matki Stanisławy, ojca Ludwika, którzy w 1945 r. przesiedlili się z Wilna do Bydgoszczy. Teraz już nie żyją.

Nieraz z rodziną Polską odwiedzałam. I w tym roku z córką i wnukiem towarzyszyłam w Siegnymce do Matki Boskiej Częstochowskiej. Cudnie żyję tęsknię za Polską, przez co nie udało się mi tu żyć, zostałam sama z małolętmi córkami, które musiałam utrzymać i wykształcić.

Leżę potem 1999 roku robiłam starania osiedlenia się mojej rodziny w Toruniu na podstawie ustawy umożliwiającej powrót rodziców i internowanych, albo wysiedlonych do Łazarzstany.

Leżę mi odmówili na podstawie nowej ustawy, która wyszła w 2000 roku.

Wyc po tej nowej ustawie znowu  
wróciłam się do Konsula polskiego  
w Mostkowie,  
Jan Konsul dał mi ankietę, lecz  
jednocześnie dał do zrozumienia,  
że jeśli ja i wykonam wszystkie  
awantury formalności dla przyznania  
nam wizy Repatriacyjnej, to kolejka  
czeka i w moim wieku mogą się nie-  
dopiekać. Wisc straciłam nadzieję.

Ale teraz kiedy postyszałam hasła  
wyborcze Pana Prezydenta, które było:  
patriotyzm, sprowadzenia rodaków,  
pełny uznania stosunek do Armii Krajowej  
to że Jan Prezydent doprowadził do  
budowy muzeum Powstania Warszawskiego,  
a znowu nabrałam otuchy, że taki człowiek  
jak Pan Prezydent może zrozumieć mnie  
i pomóc, wrócić z rodziną do Polski.

W Polsce nie szukamy lepszego życia,  
bo i tu mamy wiele. Mieszkamy w pięknym  
mieście, na terenie sanatoria, blisko morza,  
nieci pracują, wnuki ucza się.

Ale ja chcę żeby moja rodzina niewymarodowała  
i tu, została polakami, pracującymi na  
pożytek naszej polskiej Ojczyzny. J nie marzymy  
mieszkać spoza kraju w cudzym mieście. Nam by  
chciało zobaczyć jakiś kawałek ziemi i coś tam sobie  
budować. Lige ma złote rączki "córka przedsiębiorcy  
prędko sobie damy radę. Jylko spoza kraju nam  
byłaby niewielka pomoc i w przyszłym zlat wiewnu  
wizy Repatriacyjnej.

W tak wielką znowu mam nadzieję w Panu Prezydencie  
z powierzeniem Wojnatowskiej.

Maria Borys  
ul. Warneńczyka 8 m 57  
87-100 Toruń

Toruń, 20 lutego 2006 r.

Tel. 056 62 315 53

(na nazwisko Jadwigi Ellinger)

**W. Szanowny**  
**Profesor Andrzej Stelmachowski**  
**Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”**  
**ul. Krakowskie Przedmieście 64**  
**00-322 Warszawa**

Wielce Szanowny Panie Prezesie!

Zwracam się do Pana w trudnej sprawie. Chodzi mianowicie o repatriację z Rosji łączniczki Ak Henryki z domu Bakaszyńskiej, zamężnej Wojnatowskiej i jej 6-osobowej rodziny.

Pani Bakaszyńska-Wojnatowska po ciężkim śledztwie została skazana wyrokiem Wojennego Trybunału NKWD w Wilnie 20 czerwca 1945 r. na 10 lat łagrów, następnie na „posielenije” w Kraju Krasnojarskim. Amnestia skróciła pobyt w łagrach o jeden rok. Wspomnienia współwięźniarek, m.in. Anieli z Dziewulskich Łosiowej córki znanego astronoma prof. Władysława Dziewulskiego oraz listy akowców do p. Bakaszyńskiej świadczą o jej mężnej i godnej oraz głęboko humanitarnej postawie Polki. Pełniła tam ofiarnie służbę pielęgniarki, jak śp. Karolina Lanchorońska – w miarę swoich możliwości i sytuacji. Tu na pamięć przychodzi mi opieka p. Lanchorańskiej nad Pańskim bratem Adamem do ostatnich chwil Jego życia.

W Toruńskim Archiwum AK, ul. Wielkie Garbary 2 znajdują się dokumenty kserograficzne urzędowego przetłumaczenia wyroku oraz listy współwięźniów.

Pani Bakaszyńska wyszła za mąż za potomka zesłańca z 1863 r. Jerzego Wojnatowskiego. Jej córka Ewa – lekarka i Anna – pielęgniarka oraz trzech wnuków mają w dokumentach zapisana narodowość polską. Jedynie zięć – technik – jest Rosjaninem. Najstarszy wnuk studiuje informatykę, młodszy są uczniami szkoły średniej. Będzie im groziła służba wojskowa, najprawdopodobniej w Czeczenii, gdyż mieszkają w Soczi. Zostali wychowani w duchu i tradycjach polskich. Pani Wojnatowska liczy 80 lat. Ona i jej rodzina marzą o zamieszkaniu w Ojczyźnie i pracy dla niej. Wiem, że wymaga to sporo starań, ale Polska ma moralny obowiązek przyjąć osobę, która walczyła o wolność i cierpiała dla niej, a także jej córek i młodych zdolnych wnuków.

Jestem szkolną koleżanką p. Bakaszyńskiej i chcę jej pomóc wrócić do Polski.

Z wyrazami szacunku

W załączeniu:

1. Odpis prośby p. Bakaszyńskiej-Wojnatowskiej do Prezydenta RP
2. Odpis wyroku Trybunału Wojennego NKWD (urzędowe tłumaczenie)
3. Dane o rodzinie p. Bakaszyńskiej-Wojnatowskiej

Maria Borys

Warszawa, dnia 18 maja 2006 r.



**KANCELARIA PREZYDENTA  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

00-902 Warszawa, ul. Wiejska 10

**Biuro Listów i Opinii Obywatelskich**

fax. (0-22) 695 22 38, e-mail: blo@prezydent.pl

Nr BLO - 060/6693/01/06/SM/GW

**Pani Maria Borys  
Ul. Warneńczyka 8/57  
87-100 Toruń**

**Szanowna Pani**

Potwierdzamy wpływ Pani listu z dnia 20 lutego 2006 roku adresowanego do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego a przekazanego do Biura Listów i Opinii Obywatelskich Kancelarii Prezydenta RP celem udzielenia odpowiedzi.

Dziękujemy za okazane zaufanie, którego wyrazem jest zawarta w Pani liście prośba dotycząca rodziny Pani Henryki Wojnatowskiej. Pragniemy Panią zapewnić, że Prezydent Lech Kaczyński docenia bohaterską postawę, zaangażowanie i trud wszystkich żołnierzy, którzy walczyli z niemieckim najeźdźcą w okresie II wojny światowej. Niestety z przykrością zmuszeni jesteśmy poinformować, że nie mamy możliwości udzielenia bezpośredniej pomocy. Uprzejmie wyjaśniamy, że kompetencje i zakres działania Prezydenta RP są ściśle określone przepisami Konstytucji i ustaw. Prezydent RP z racji pełnionej funkcji jest szczególnie zobowiązany do przestrzegania obowiązującego porządku prawnego i podejmowane przez Niego działania mogą dotyczyć jedynie spraw należących do Jego uprawnień.

Dlatego Pani list przekazaliśmy do Urzędu do Spraw Repatriacji i Cudzoziemców (ul. Koszykowa 16, 00-564 Warszawa), którego Prezes jest centralnym organem administracji rządowej właściwym w sprawach repatriacji, wjazdu cudzoziemców na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, przejazdu przez to terytorium, pobytu na nim i wyjazdu z niego, nadawania statusu uchodźcy i udzielania cudzoziemcom azylu, a także w sprawach związanych z obywatelstwem polskim wynikających z zakresu zadań administracji rządowej z prośbą o rozpatrzenie sprawy Pani Wojnatowskiej i udzielenie wyjaśnień.

Jednocześnie nadmieniamy, że informacje odnośnie przepisów prawnych i procedur związanych z przyjazdem do Polski Pani Wojnatowska może uzyskać również we właściwym ze względu na miejsce zamieszkania Konsulacie RP w Rosji.

Przepraszamy także za opóźnienie w udzieleniu odpowiedzi. Chcielibyśmy wyjaśnić, że z uwagi na bardzo duży napływ korespondencji w tym okresie udzielenie odpowiedzi bezpośrednio po wpłynięciu listu nie było możliwe.

Z poważaniem

Starszy radca  
*M. Świętochowska*  
Małgorzata Świętochowska

Toruń, dnia 01 lutego 2007 r.

**Pan Jacek Majchrowski**  
**Prezydent Miasta Krakowa**

**Dot. repatriacji do Polski Henryki Wojnatowskiej (żołnierza AK) ur. 12.12.1924 r. i Jej rodziny – córki Anny Mutowin ur.14.05.1962r. ; zięcia – Aleksandra Mutowin ur.1960r. i ich syna Jefima ur.22.02.1993**

Pani Henryka Wojnatowska zd . Bakaszyńska ur. 12 grudnia 1924r. w Wilnie w polskiej rodzinie Stanisławy i Ludwika Bakaszyńskich. Rodzice w 1945 r. przesiedlili się z Wilna do Bydgoszczy. Pani Henryka za działalność w AK była sądzona i po brutalnym śledztwie została skazana wyrokiem Wojennego Trybunału NKWD w Wilnie na 10 lat łagrów, a następnie na 5 lat „posielenija” w Kraju Krasnojarskim. W łagrach Pani Bakaszyńska-Wojnatowska pełniła funkcję pielęgniarki. W naszej Fundacji znajdują się dokumenty poświadczające Jej służbę w AK, a także kserokopia urzędowego tłumaczenia wyroku i listy współwięźniów (nr teczki osobowej 1824/WSK)

Naszym moralnym obowiązkiem jest pomoc Polakom, którzy walczyli o wolną i niepodległą Ojczyznę. Pani Bakaszyńska –Wojnatowska ~~razem ze swoim mężem Jerzym Wojnatowski,~~ potomkiem zesłańca z 1863r. wychowała swoje córki – Ewę (lekarke) i Annę (pielęgniarkę) w duchu i tradycji polskiej. Wszyscy (także wnuki p. Wojnatowskiej) są narodowości polskiej.

W sprawę powrotu do Kraju p. Wojnatowskiej zaangażowała się Jej szkolna koleżanka p. Maria Borys (adres: ul. Warnieńczyka 8/57; 87-100 Toruń). Wiemy od pani Borys, że władze Krakowa pozytywnie odpowiedziały na prośbę pani Wojnatowskiej i jej rodziny. Prosimy jednak, jeśli to możliwe, o przyspieszenie sprawy. Pani Henryka Wojnatowska ma 82 lata i chciałaby powrócić do kraju za który walczyła i cierpiała. To wspaniałe przedwojenne pokolenie odchodzi już niestety na wieczną wartę. Nie możemy przecież pozwolić, aby Henryka Wojnatowska umarła na obcej ziemi.

Z poważaniem

List do:

1. Prezydent Krakowa p. Jacek Majchrowski
2. p. Jaworowicz – „Sprawa dla Reportera”
3. Urząd do Spraw Repatriacji i Cudzoziemców, ul. Koszykowa 16, 00 – 564 Warszawa

18/IX 2008

Drogie moje! Mamiu!

Wielkie dzięki za list od Ciebie  
otrzymany dnia 13/IX od 1 września  
pisany Tobie.

Nieszytamszje nawet już podróżujesz i  
że tak urozmaicają Ci życie twoje,  
krewani, twoje kochane siostrzence,  
Mamiu! a teraz jeszcze i jeszcze  
raz powtórzę, że nie mogę do  
Polski przyjechać, polski nie wydadzą  
mię tu wiza repatriacyjna.

A dla tego wciąż i wciąż potrzebuję  
jakis nowych dokumentów.

Już na dwiach stronach przyszło postanowienie  
z Kongresu polskiego z zapotrzebowaniem  
- niem Ami jeszcze 4 dokumentów,  
przetłumaczenie ich na polski  
język, potwierdzenie notariuszem  
bractwyszych dla wniosków, dla strażnic  
wiz. Kopie dyplomów Ami i Saozi  
i zaświadczenia o niekaralności ich  
kryminalistów i nie mających długów  
podatkowych. Wszystko to już było, ale z wpływem  
czasu znów zrobiły się nieaktualne.

Odrzucił wyzstłzo to zamówiłeś mi  
i czekamy, bo na wyzstłzo to  
potrzebny jest czas, nie są u nas  
takie przeloty nie robi przy ogólnej  
liniowości.

Więc siedzę jak na górskich tenor  
wszystkich, demerowuję się i zaczęto  
nawet dokuczyć mi więcej serce.  
Dobrze jeszcze że u nas upał się  
zaczęty, zaczął od czasu do czasu  
polewać deszczem, choć i od niego  
też trochę, trochę, ale to już mniej  
dokuczyli we.

Ja tu o sobie o sobie a o głównym,  
że zmarła Misia, dotąd w stowoc.  
A przecież ja też przyjeżdżam się  
z nią, w czasie pobytu u Stefy i  
dotąd modlitam się za nią jak za  
żywą. Wjść dzięki Ci, choć i za  
tak smutną wiadomość.

Chciałabym jeszcze wiedzieć czy  
dotychczas jeszcze żyje paralizowana  
mama Ewy żony Krzysia?



Wileńskie. Kormaitosci" Nr 5 (55) wrocisk:  
"pazdziernik 1999 str. 10 z S. Siemarsko  
"Absolwenci i uczniowie Gimnazjum OO Jezuitow  
w Wilnie, spotkanie poza Krajem". Starszy Jan  
(Januszewicz)... w roku szkolnym 1937/38 był  
w kl. I lic. (hum) razem z bardzo przyjem-  
nym Wacławem Syszko, szefem klucza Kou-  
nego, który zginał w jednej z brygad wileńskich  
AK.



p. Maria Bony

tel. 056/62315-53

Henryka  
w/s p. Wojnowskiej  
(socio)

• rozdruki do Kancelarii w tej  
sprawie

Prezydent Majchowski reprezent.

tel. Pl. Marynicki Świątyni 2-4  
Sekretariat Prezydenta m. Koblarski  
012/616-13-98

Szanowna Paniu Hugu!

Dałek było opowiadać nam o Pani zalewach, że - mimo tego, iż osobiście Pani nie znam - pozwalam sobie napisać parę słów. Dziś, 21. 8. 1944, tak niespodziewanie zwiqana ab z brzożymy ci do nowego życia pokami niewby musi i z Pani budnie i wspomnienie o kraju i nadzieje, które my staramy w sercach swoich zyciemy. Tembardziej, że pseudo-  
dziejnie "Łoza" jako dotkamy, a dzieło zapewne napisane (i to fakty-  
lonyd) było pod Pani nogami. (muszę kończyć, naroma papieru  
wyczerpana, doś papieru mi czerpany). żyję, by wielkocou Schrift i budzga  
są wiosna uciekła Pani, mierny mog wraz z lepsze jutro.

Druga kółko! 21. 8. 1944. Pozdrowiam Broniek  
Niedowiadujemy się odpowiedź na poprzedni list pisać do  
Pani ponownie. Nie damno k'as" duas otrzymał list od hili  
w którym pisać że otrzymał list od Pani z zawiadomieniem  
że listy nasze Pani otrzymał. Ciem się, że listy nie zostały  
i może były powodem watej dnyli k'as" i Pani.  
Przemian się jednak srecone że byłbym się ciężył uszenie  
k'as" edyktu do d'as" i k'as" na list. Dla k'as"  
nie mać k'as". K'as" d'as" już mypanie d'as" wrythie  
myśli i uwanie, uwanie i smj j'as" i k'as"  
presis k'as" jest k'as" na ch'as" i k'as" uwanie  
Pragnęłbym jednym tyłko, aby smj nasze staty się  
rebrystości, żeby przysie k'as" i k'as" k'as"  
Świstem zmarły ch'as" k'as" uwanie, k'as"  
Świstem wesele i srecone w'as" k'as" uwanie.  
Pragnęłbym żeby do tej chwili wrythie k'as" uwanie  
i k'as" wrythie pod strach k'as" i k'as"  
k'as" i k'as" wrythie, podzielił się k'as"  
Po uocy następuje d'as". Chwile wielkiej radości wrythie  
poprocha, ponury i d'as" d'as" wrythie. D'as" już k'as"  
z nas nie wrythie że już wrythie wrythie nam jutro  
swobody. Mocniej z'as" wrythie z'as" - a wrythie wrythie  
i z radością z'as" wrythie do swady.  
k'as"! Pisać z'as" p'as" p'as" p'as" p'as"  
wrythie wrythie Broniek, p'as" wrythie k'as" k'as" k'as"  
j'as" nie wrythie. P'as" wrythie k'as" k'as" k'as"  
stoi tu wrythie i k'as" mi wrythie Cię p'as" z'as"  
Świst wielkiej mocy i z'as" Ci p'as" wrythie wrythie  
wrythie p'as" wrythie się wrythie, dobrym wrythie wrythie  
P'as", jako ostatni z'as" wrythie wrythie wrythie  
p'as" i p'as" wrythie wrythie wrythie  
Twoje miłego listu Świstem Cię k'as"

Przejdźmy dzień przynosi tyle że nie wiadomo z czego zaczynać. Piękny dzień wiosny, pełnowieczny. Jeśli chodzi o wiosnę, uważaj jej nie widać w tej chwili pogodnie a pełnowieczny - wspaniałe nie tak dawno przeszłości zachowały w naszych pamięciach. Za tydzień to będzie znowu zmartwychwstaniem. Już się dzieje, nasze zmartwychwstanie w tym roku się spełniło i zaczęło się nowe życie razem z przebudową Przyrody. Dlatego od dzisiaj, między innymi będziemy podobać być może ostatecznie dzień wielki obcy. Spodziewamy myśleć między innymi o tym, że to tylko możemy dzięki Ci życie wspaniałego najlepszego pisarstwa droga, nasz jednak pewność, że w najbliższym roku przy świętym stole - tam u nas zostaje osobicie. Tymczasem się Henryk - jeszcze trochę cierpienie i odpieramy razem "Wszystko nasz dzień dzień nasz"

Władek

Pamięć Henryka!

Moje małe przyjeżdżanie mać osobicie z staniem "Kosa" i dlatego nie wiem, a może nie mogę napisać to, co są zainteresowały Państwa. Mam nadzieję i mam, że w tym roku w powrotnej drodze do domu poznam ją i wtedy porozmawiamy fajnie? Kłopoty ograniczyły możliwości rozmawiania - się Skracam się.

Chciała się Siostra Wielkiej Kosi - bliżej nam być, istnieje - a my? ... nie mamy tej możliwości. My na obczyźnie - walczymy co życie i za to, która nie zginiła i nigdy nie zginie! Walczymy z nadzieją w lepsze jutro. My zwyciężymy! ... bit i boki bic. Z okazji świąt, zyczeń realizacji najskrytszych marzeń Pań - Henryko! Ścisnąć dłoń! Mięt.

Borowicki 21. 10. 48.

Wzrostka Koro!

Zyczą Ci wiosenną i porządkową  
 Troje wiatry z północy  
 Herodych świąt Wielkanocy  
 Heroda szóstka figlary  
 Co o dzieńgłach wciąż mamy  
 Zasyła Ci porozrozenia  
 I zyczeń marzeń spełnienia  
 Piszę do Ciebie tak mało  
 By się i innym dostało

Przebieg i życie ob powstania  
 Świętecznych zyczeń skradawie.  
 Przyjm od Danka "Kóci Doko"  
 Herodych Świąt. Pa Henryko!  
 Bogolan

u naszych warunkach. Po wojnie; do dnia dzisiejszego  
nie nauczyłem się dobrze mówić; pisze. Proszę mi  
akcentu i słów. Nie mogę wyrazić się o wszystkim  
to leży na sercu, i żyję jak wrzypię i spójnię  
i u spójniach. Sprzecznym się, lecz opniech  
i niedostatecznie były dziwnymi. Poem jak ci  
jako zredy wiadomo wziętych; i zostało tylko  
dwa. Molił się u tym obzie. Ja - momenty -  
On (lied) naturalist z dziwnymi. Bledam w miedzi.  
Ja, natura odległa z sercem na otwój jak mój,  
On, trochę zakłopotany u sobie, On wzięty trochę wstępn  
odczucie i przepływy, On stary na wygląd wie  
pamięć ma, On...  
Dziś, skórnym 30 lat u mój wzięty  
i wie pamięć ma to, wie pamięć, że jeden już stary  
kocian, dalej edaje mi się, że tylko co przesłan  
być studentem a nawet jak mówił. Tadek: trochę  
zakłopotany się jak gimnazjalista i do tego wstępn  
kles. Młodość, jak bezpowrotnie ona przenta.  
13 czerwca 30 roku, edatem wstępn egzamin; dostalem  
dyplom; potem wojna, mundur, front a potem...  
potem było przejść i wzięty. Tyle poprostu fantazyj-  
nych przejść i momentów, które skórnym się u by  
przestani, u bliżej; Ty, zamiętas a dalszynie  
mój, zamiętas ci kotwic.

22.11.49

"Kozie"  
Hemfio! chciwie u jaki spój; i jak podiplowac  
ci, że Troje list, które przynę po drugim uilozem  
si dwa z me. Dostalem je dzisiaj rano egzaminie 7  
z umiemia nie jednym nawet wiadomie.  
Troje wzięcie, że u tym czasie kiedy tytalem listy  
nie był; blisko, rozczatonelbyu cip (nie dlatego  
że "jedem dou Zuerem a z młodości). Poem uunp  
spodłowie Troje wzięcie "orle uosy, k-pocce się  
wzięty" - wzięty k-poc się a orli uos, me  
było młodość, uos uos młody. Ja tenet; dou  
Zuerem "przestani przedmian się jako je jedem  
"Zimny dzień", a u opile pomedy dltopok. Przymem  
się z opile me sercu że podobaje mi się tadek  
deicencyulis. Młodość, me wale serpsie a uosie wie-  
wzięcie u sobie przedmian bogo bojne i kłopotne  
życie cha "kobiety" które są u mój u obzie wie  
mój u nawet patnie. Ja jedem bardo wzięty  
i jak dltopok me "młodość" sobie zony u obzie.  
Dziś młodość; lepiej być do końca życia stary u obzie,  
u wzięcie się z jakimś "tytuem"  
Hemfio! u 46 roku zakochalem się po uosy jak  
włubek u młodość - pierwszy raz u życie. Wie jedem,  
nie spatem - ujedem stale o niej. I dainie

Ja śmiały do bezreligiozności, byłem przy chęci wieśniawdy.  
Półmyślny jej oczym i mógłbym takie palniece do końca  
żyć. Mnie tak miasto pomeba było do niepoświade -  
być stale przy niej. Przeklinatem was los i potozenie  
jaka nigdy do tego i życia. Było mi tak dobrze gdy  
byłem razem z nią. Durdzie wyślowel em się dmigniem,  
stojce ściecib jasniej i ciepłej. Lece niepoświade  
kniplu kromto - Uila wyślowel em z synkatiq  
śliczka lola, M. i dmigniem wamym drienierplam.  
Pozatem wpało, bender wpało i po tyku ciętych  
stowach Uila został ślad u sercu - Dwa pnia  
i odpijmynta na moje liny ai do momentu  
wypelnego milczewia, przetete uareł odpowiedas na  
moje dzy. Skrege, z jeliego pomsoli me wien.  
Bje moie dalego, ze cpało "pnelemtan z julego  
u pnoine"? Skemko! Tu inere, pniez me moine, unon  
mnie chci Ty. Liny cpałaj me tyllu adreaci.  
I tak piermy nar ty fca, "drcieim" goup u 46 roku.  
Sam z matny momenty i wamyciel rozumip i realitac  
i uktualitac. Mnie cpałko na dway i sercu gdy  
zamiad bylentis i drogocennyck kamien zobacz  
popostu odbicie i refleks promieni stowennyck me  
durego, albo popostu odbicie się światła u kropki  
rodny i do tego bje moie, nie wytyej chemizmie.

koze! Ty leś sentymentalna, tyllu nie chces  
do tego się przyznać. Ty, tak opisale mnie omy  
i kpijcow, uoc dyżurta, jak moie opiewe tyllu  
stowick z sentymentem. A moie pod wplywem  
utairnie kpijco. i polowennyck ciolowych, jego promieni  
stataś sentymentalna? Czy moie stowick bez uowia  
serca i momentyki opiewe lipone aleje pachuco  
miodelna i bnpocay mój przecz u stowicu med  
lipennyi kinatem, tak jak Ty to ewolitas? Nie!  
Skemko! Nie wtydi się w nich momentyowyck aowic.  
Pytam, czy kiedykolwiek byłem sam u środ obcyck,  
wypelnie obcyck ludzi byłem; to z dycnie u 3 roku  
do sierpnia 44 roku - sam wypelnie sam, otoczen  
ludziem wdomy nie rozumiel i ligidy uwp nie zwazi.  
Zmija, byłem wśród ludzi obcyck wygłotiem; religje,  
wersdowoiq, pcpicem, uktualitacem i uerst  
pochodzeniem. Bylo wonelnie cpałko, nie mogłem  
wilkem nie pomicieci - nie uuelm wypelnie ich  
spyka i gdybym uareł utedy i uuel nie uueltem  
i nie uuelm z kimeu orem mionie. u sercu u 46 roku  
pozatem pomeba T. Włosego doscigus taki sam los  
jak i was wygłotick. Polem u 46 roku u luty  
przyjedat śliczka P. u sercu tego ie roku Tadek M.  
i dmday bracia i moim po uktualitaciu. Stalo  
świelecy i wesdy, jeśli lubizna uoni o reschu

Phila Rörke!

15. 8. 1948  
(11111)

Do zastawienia się z Tobą, przystąpiłem do Ciebie  
doświadczenia; nie zapomniałem, dostatek od Ciebie  
kwa listy i nie tym się skończyło, więcej odpowiedzi  
no moje listy nie miały. Ciekawość jak  
popadłem do Borowka odpowiedź bratko. Jako  
dochochaziaga" byłem wraz z innymi wystawiającymi po  
prankę do O. F. górnicy odpowiedź dwa miesiące  
a obecnie pracuję, o tym górnicy pracuję i jak żyję  
opiszę Ci w następnych listach.

Obydwoj z Tadzikiem i radości odkryciem  
Przeistaliliśmy Two listy i bratko czy Aniotku czy  
który o Łoskiej duszy i zresztą wód Hrałskiej góry  
który żyje być u siebie to jest w Polsce -  
I noży o pierwszej godzinie i zresztą w nich

Wspomnienie, że nie masz nic do czytania.  
Pamięć od dnia, prawie z obrotu liżgnie nigd do niemożności  
Niec powiesz o nieścisłości Dla dziełnej Kory - Henryki.  
Wszak nie Holkieu Kórek nie ma  
Najwięcej w zartach skradzież natury  
Pomóż list-żegnaniem Kory Jaki żyje z pomocą Bóg.  
Danaka

Porobion odemnie Kresia i porostajet roclatow, pisze  
do nas. Breken na Trojz odpowiedzi, pisz do nas  
jak najęzniej. Zamyślam Ci gorzej aysto koleieriskie  
najbardziejże żywanie, trzymaj się Boro!  
P. S. Pamię Henryka!

Proszę przysłać paroboczenia Bogdan  
od inercuopomysłu Ty bratko i nie, a to  
skicelby robimy z tą "E. F. R. Platte" tam  
określili Pamię - Tadru - Koldan - Semu. Właściwie

niechcąc być porzuconym od drugich, braci, więc do Paryi posławsz  
z podziwieniem. Słyszalem dwie podobnych słów o "Kocie"  
od Wili, Lili i potem od Tedka i Bogdana. Pisani Paryi o korespondencji -  
jestli tyllis bpodric, "Koc" nielz ocholp na odpizymenie, nie bpodric  
sip Paryi nie nie ukerneo (oczynisic na korespondencje a nie na  
Kocz). Pramp nie zapominac, ze listy miite i nymaly crna neor  
swet od niernojomych. "Zawozumialy" Wtadek

P.S. Sgadp i nam niedniej, ze nie obreri sip Paryi za negl'orek.  
Dizp na Kalerie u oboczeniu caly namy "kolonii" - Tedka,  
Bogdana, Lesna, Prouka i Alieka. Domowa, "Koci" sip dookola  
Paryi oroby. Slijp stona "monora diawoznyka" - "Ewila Plater"  
i lawn podobnie podwaleu stona, ktore pruznie sip prerkadrajp  
eni u pisaniu - czinial pisac - duchom.

Jednostky ulgu rozpirozny potricenia - ze nie jednostky szumolci  
sh Paryi, oboczeniu czinial u namy prytku diawic ry  
z soby rozpirozny, wpalenisic nie tek ju duchom crny o czyis  
co byto. ~~.....~~ od dyozna jednostky u namy obocze  
idala od paryi swici; od diawoznyka z ktorym nam prerkadrajp  
prerkadrajp. Pamp ju nie to co czinial pisac. Wina u lym  
oboczenia - ellogny opierajo - nie dej eni sip slupic : tek  
Kociorp oroje Post scriptum - i spolacenie

bo bedz zagladaj do golep ty cos h. inajdijomij? Securus

P.S. Sporozumien nam colodny ; czinial tenis  
cos napisac o sobie. Kozomnista P. o prerkadrajp  
duzkiej ; czinial mlodoci ; oboczenia ; nie lepiej  
jest ; z namy ; nie potrze ze je ; kolaga to nie  
(M. ud) jestestomy podobny jak kepla wody.  
Opini siebie z lychia nie P. obraz obu.  
Jestem kawaler mlody (46-48 lat) nie bian  
im ucale wody - rycy mid ; stos - slugi ; czinial  
nos ; trawy ; nam krzye negi ; czinial je  
stod ; duzkiej ret ; nie czinial inial zsh



Coś tu kaza!

16. II 1945

Před prona dudami caki nasra,  
tutejsa kolouir, přečyta b. mile  
chrile, wznięła z otkymaniem zyceni  
noworożnych i chociž niedługiego, sile  
tak sendecznego listu. Zdrim Cię uspermo  
to, że piżę w tunciu całej masej  
kolouir; dla myjasiuicniq muszę Ci  
powiedzieć, że jest nas tu sześciu,  
i żyjemy ze sobą zgornie, jednu rodziq.  
Dielimy ze sobą wrystlicie smutne  
i wesołe chrile, radost i gorycz.  
Pranie kardy strymamy list cymamy  
na spoite, allatogo wiek Cię to nie  
brim, że zamias otymuamie odpowiedzi  
od Bohdana i odo mnie, otymuam je  
crtę lblek. Cię Cię to 11

od miera 11 a krodka H. Zebny tyje  
před tobę so porogdku, muszę Ci w  
tajemnicy před stricim kolopani  
powiedzieć, że to co piżę o sobie, nie odpowia  
da w 100% rzeczywistosci, entamie jastli  
chochi ich, miel, ale to se spramy nieistotne.  
Opunt, że to swoi chitocy i kardy z nich  
morowy w swojej durbhucie. / Osobie;  
Bohdanie nie piżę, powiawam nam już znaa.  
Myśle, że nie bediem mieta za ste mnie,  
Bohdanowi, że "opublikowalimy" twój list.  
Heronaj mielišimy, rychodne. Cety dnie  
spochilišimy tak jak się nam podobato.  
Bohdarem dluc bytaš ty. Bohdan i ja  
napremiam musielimy spomiadec o tobje,  
a potem, kaledy moi mieli pidra do rki.  
Tahidy jst Danek nie ma y nas nigcej, a wje  
na niego pryprotla ota napremia. Cielit by

ni mów. My porostali, jesteśmy dalecy od poczci-  
wosci. Dlatego ten piszemy starą obłąaną prozą, bo mamy  
nieśmiać nas na gimnolotny styl i barwny język.  
Trudno, obóz zrobił swoje. Troje rzes siebie już  
długo 6<sup>ta</sup> lat, my porostali liwnym już ponad 3.  
ale i to nie mało. Pomyśliszmy się tu  
niezarymować po dźwięku, zapomniałszy  
o konwencjach i uprzedzającej gęstości  
nie dwin się więc kochana „Kółko” jerchi  
lechiemu gładcy w obejściu i odrazu do  
grasu porzucimy sobie na szczorstości.  
Pavel, najintodny z nas, może najwięcej  
zachowat w sobie tych rysów, które już  
damo zmięty z oblicza naszych charakterów.  
Jestemmy w malce, w bezmęgłoskiej i raziętej  
malce dżycie o luyt. Wallya ta mała różna  
okreca do stała do chwili krytycznej  
tiedy ortomet jasno postawił sobie pytanie  
Być albo nie być.

Szekspir pamiętki, i kandy z uko odpow-  
dziat sobie - być. Być, być, walony  
do ostatniej kropki i dożyć do tej chwili  
gdy... zapłami Jaty róg. i jeszcze raz  
dławy odwołał miłości Kępiej Najświętszej Ojce.  
Dla niej oddamy wszystkie siły i zdrowie.  
A więc kółko: Przechodzę się i los się musi  
z nami a jeśli nie to przetrzymamy los.  
Niech zwrotka nanej, już ebi's starej  
piasenta bogie nazywa nysitę przewodnie  
do zwyckich złego kawa.  
Warunki obornie myślasz nas do latwo-  
wania, do zaszyca się w twardej skorupie  
w celu odizolowania swego serca i nerw  
od otoczenia. Niezrozumiały, po słowiczonej  
pracy obciążonej zbieramy się do kufy i  
zdefektujemy swoje skorupy i ze srebrnym  
sercem obciążamy się mrawicami miniaturowego dźwięku,  
sprawiamy potrzebujemy, wspomnieliśmy z  
prentosei, zwarej kochanej Ojczyzny.

Милая Женюшка! 14. XII - 1948

Много уже писем написал я к тебе  
из старого места жительства но видно не  
получала ты их или я не получал  
твоих писем. Сейчас нахожусь в  
Оздоровительном лагере, чувствую себя  
хорошо. Познакомился с твоей тетей  
и с Горюхиной и с г. Киллерской, которая  
рассказала я как ты жила и как себя  
чувствуешь. Пересдаю горячо сердечные  
пожелания с "Веселом Праздником Рождества  
и Шашлыком 1948 года" Гименовичи  
Емилёви и всем знакомым. С тебе  
милая Женюшка передаю много, много го-  
рячих и сердечных пожеланий с  
надходящим "Новым 1948 год" и славя в  
нем всего наилучшего. Поздравляю  
вас всех с "Праздником Рождества" и с  
Новым годом, с наступающим годом  
твоих писем. — — — — —

Міжэ Тарноўскія і Аўстра-Польша  
~~Міжэ~~ можа быць і іншыя  
вясёлыя і празмысленыя моманты і  
"Добры 1948 год!" Тымі ж-самі

часамі, тымі  
14-го - 1947 - 1939

Міжэ Тарноўскія - Козарка!  
Вы наперад не перадаеце  
што к Бар імімі. Можат Вы  
паз к мазам с Бару вярнуць,  
і знаць сёда орава Козарка.  
Гэ дача мотар к 1945 году,  
і концы абрыца к Тэй каронам  
і Будоле. І прудан из Будоле  
на Росу к роце с Гелон камча  
аруной. Вы работам к нагаре.  
І моце фарой кудаму к КПЗ  
кубчыхан сёда фугуретар орава  
не бачна. І ўме не мотна ўра  
кама адзарталася к і ўзнав Бар.  
І мотна, та, што Вы бача пербат  
решетар копрам отнеса ко мре  
так сёртне к хрени. Тора, мотне  
весе ірмозного к КПЗ і ўрава  
веруць не аота, што сёда сёда на

Зірне такне атрота. Мотна мотна,  
вонорным селі? І нарэчавася:  
Таргусы Нароўскі. Мэ Даму с Бару  
савар рэзавома, Ва отнеса ко  
тне как ф рорна с сёда, копра  
тне как ф рорна мотна та рет тале  
кора. Тару! І мотна Вах мотна  
што аору Вах сёда рэзавома  
за все, што Ва рне тора рорна  
Вы мотна гоме тора рорна  
што знаць такда мотна к кал  
пра мотна рорна мотна  
Мотна от рорна с Вамай фарнамай,  
кот ора. Вы рне рорна тора  
кот сурам уме за отнеса мот  
от ора к рорна к мотна і мотна і мотна  
соропа мотна как рорна мотна.  
Тарно! Вы гомна знаць што у мотна  
о мотна мотна мотна мотна мотна  
мотна мотна мотна мотна мотна  
што і мотна мотна мотна мотна  
рорна, но і знаць што мотна к орава  
рорна мотна сёда мотна мотна  
адзарталася мотна мотна мотна  
к рорна мотна мотна мотна  
Тарно! как і мотна што Вах  
не мотна мотна мотна мотна, в  
нам мотна, к сёда мотна.  
І знаць, што Ва с рорна мотна  
тале. мотна мотна к Барна, мотна  
сёда рорна мотна. І соропа тале  
соропа мотна мотна мотна мотна

от Богдана Энциевского. Мы только сегодня  
с ним познакомились, и в разговоре с  
ним я узнала как Вам тяжело приходится  
жить и работать в Народе. Как бы я  
хотел Вам тех же условий и условий;

Вы наверное не хотите как я, Вам говорят  
чуждая из Вильны, что Вы должны так  
охранять и не стремиться к тому, чтобы  
быть вместе с Стеей. Не следует  
забывать о том где мы находимся и  
что с перелетной весной могут быть  
перелетная чуждая жизнь. Мы еще  
каждый и каждый хотим жить и  
беречь здоровье, не руководствоваться  
только чувством и эмоциями а  
иногда смотреть на дело реально и  
критически. Хеню! разрешите с

вами поделиться, думаю, с вами,  
который я год тому назад получил от  
матери из Вильны, и весь год в  
разных условиях при себе хранил.  
Посылаю Вам его с пожеланиями  
и мы выжили с глубоким сердцем,  
праздники рождества справить  
приятно, спокойно и по возможности  
весело. Будет верить что Новый  
1948 год принесет нам много новостей  
и в будущем Рождество с Вами  
встретимся в дружных объятиях  
и тогда скажем себе: "Wesołych Świąt"  
Наши мечты — будут действительностью.  
Хеню напишите о себе. Наш адрес  
как у Володи Тети. Энциевский Богдан Иосифович  
а пое III. Неловски. Можно ли Вам писать по  
почте! с горячим приветом Таолли

Dostaję do przeczytania, że to są właśnie te  
krótkie chwile szczęścia, o jakich mamy nie jeden  
nan rodak ma obywatelstwo. Heniu, miły  
mieszkańcu tego listu, jestem, że jesteś tam  
sam, że brat Ci właśnie tego drogiego  
ścisłego grona przyjaciół - rodziców w jakimś  
my się dziś tu znajdujemy. Żal mi Ciebie,  
czuję bardzo, że nie jesteś wśród nas,  
że nie możemy posiadać chwilek w naszym  
kółku przy miłej pogawędce. Ja osobście  
nigdy jeszcze w chorobie nie byłem sam, bez  
rodaków ale kolebkę moją, miłą i  
i Boldeau opowiadał mi co to znaczy  
i jak negatywnie chwila to na przykład.  
Wtedy już pisał Ci, że nie jestem już  
w tym samym chorobie co i p. Borowski i  
nabie dziękuję i "olewaj". Jany też mam  
adres. Jesteś mi naprawdę od starego chorzy  
oddaniem na jakimś ale mam właśnie i

instruż, który jest. Nic się tu nie dzieje  
i domnie, chyba nie temu. Wtem, jednak,  
że czyje się zdrowie jest zdrowe i dużo myśli  
o sobie. Ostatnio dostał od nas smutne wiadomości.  
Odr. Dziękuję i "dajmy" sobie odjechać z  
stajem do Usoltagy, i nie ma już ich na  
starym miejscu. Nie wiem, do jakiego to  
odjechać; kto porzucił, ale wiem że  
nie ma się odjechać, bo tam, literackiej całej  
znowe kobiecę przenieść z tym porostami  
tylko chor. obstarę i interwencji. Coprawda,  
nie ze względu na rolnictwami i innymi  
serdeczne stosunki ale jednak, chociaż  
nam se musiaty odejść do Usoltagy, wart  
te ostatnie. Kiedy, strasznie się cieszę, że  
niechciał dokąd siebie bied, czystości i nie  
musisz ungerić się na opólkach robotach.  
Cieszę się, że materialnie masz się niegoraj;  
to też ma obywatelstwo nasze dla utrzymania  
się w formie. Boldeau opowiada o tobie



Ważne "darmy" ze starego obory napisać coś  
niepochlebnego o mnie. — dosć że milery i  
kwaśnet nie raczyła mi odpowiedzieć na  
moje świąteczne poróżnienia. Trzęs  
propozycję korespondowania przyjmuję z  
zapętem i postaram się niezależnie do nieszych  
listów całą marzę 6<sup>ty</sup>, ntedy listy moje  
nie będą tak nieodne, i tę drogę bydriem  
silniej odmawiali prywatności do nielkiej  
natężonej salachetnej rozdruy, bydriem  
czuli, że jestem bracim.

Bohdan opowiada nam, że ty również  
nie jesteś bracim zapętem całm, że jest  
tęm całe prawo polaków, elotorym  
tęm ciębie sewleczne i bliznie  
elotorym. Wim nie sygnaję się

zmienną, a jeżeli nie to nie nie  
kolegów i swaim proszę cię nie  
innych relatów poprosić o nie  
nam nie stów. Wto nie, more  
prywatkiem jestem znajomym?

Prosię nie opisać ci w jaki sposób złoty  
się z Bohdanem i jak dogadaliśmy się o  
tych el znamy ciębie? Wzimy nie  
nie nie, ay nie losu.

A tenar nie, Poróżnienia nie  
bracim, Bydriem nie i nie nie  
nie. nie nie nie nie

P.S. Za nie nie nie nie nie  
w nie nie nie nie nie  
nie nie nie nie nie  
nie nie nie nie nie



Koza! Jedynym mojej nadzieją jest dostawa listy.  
Chciałoby się, oprócz Ciebie mieć do mnie nie pisać.  
Tadek i Kompania popadli u Ciebie miejsce z którego  
można pisać tylko raz na trzy miesiące. Cześć  
wspomnieć u ich wspomnień, że nie są sami, że  
mogą rozmawiać i drzeć się myśleni o czymś  
spójnym. Dziękuję z bieżącymi i bieżącymi  
między jak zakłopotanie z adresem tych które wyjechały  
są dla nas bardzo nie ważne. Proszę podać adres  
Tadek <sup>Nagajewskiego</sup> Krasnojezicki kraj, Charków, poczt.  
skrz. № 383/4. W ubiegłym miesiącu, zupełnie  
przypadkowo dostaliśmy od Ciebie zapisk i adres.  
Jeśli wiesz id stawać - żyją miłe. Kartka pisała  
była 12 grudnia i wtedy tam z u Ciebie było - 56°C  
przy wielce 20 w dniach w weekend. Pogoda miła.  
Kłopoty. Piszesz o fotografii - (Twoje oczynienie)  
moich dawno już miemu zabrali wszystkie - zostały  
tylko zdjęcia amatorskie przygotowane moimi kolegami  
u Ciebie i to trochę u różnych poczt i ich samych.  
Zdjęcia robione wtedy kiedy oni o mnie nie wie  
wiedzieli i je o Ciebie. To wszystko co zostało u tej  
chwilki realnego z domu, oprócz oczynienie wspomnień  
i obrazów u Ciebie. Ciekawe. Proszę, że dostajesz list  
z Ciebie. Jeślibyś list z domu dostatek u przyjaciół  
u Ciebie. Jak dawno! Nie wiem dlaczego nie dochodzi

do mnie liły. Ja pisałem, pisałem. Młodzi nie mieli  
odpowiedzi, chcieli się znaleźć do podziemia - ten  
młodec. Imbabe i Lopuszko i ten barczak z 13  
grubia tego roku który się nie kończył. Pomini  
dla dokumentu i wyjazd. Ciemniej kłótnie  
terminy tym trójce myśli i niepokój się - dędasz  
wyjechać do Szwajcarii a jeśli nie, czerń podążył  
wobec swojej dątki.

Trójce prośbę wyjechać - kłótnie wyjechać - było idąc  
tak dawać dwójce - latem w czasie kiedy wstąpił  
dotyczy wyjechać i my przygotować byli rozmien  
na wyjazd - dawać jednej stronie i on pisał Jankowi  
Włodek odwiecał mi wiersz 10 lat; pisał "był mi  
w kłótnie ten gość; pisał "Jankowi dawać", dędasz  
polski kłótnie - wstąpił u Was jenera dawać kłótnie:  
"Sen srebrny Salomei" - Słowackiego; "Wybór poezji"  
Węjki.

Paradem omulny na srebrnym starze,  
Przedemną miasto smutku się rozciąga;  
Jestem, jak jedna palma na oazie,  
Bez towarzysza; bez przyjaciela

Chciałem iść widać! - Wrog ił wyznawca,  
A wrog ił wyznawca pod ziemną pochwałę...  
Kornel Ujejski "Dziś Jeremiasz"

Stemfio. Wzrostem się jak nigdy dotąd do Ciebie  
mam nadzieję że nie udukała Ep moja piosenka  
Ja lubię dawać miłość i jeśli kiedykolwiek, wam  
drogi kiedyś dawać na moment słyszysz się (jak Ty  
dostawie piosenki) nie dawać ci przyjdzie do stowa, pdp  
miał, mówi o wyjeździe o czerń tylko zednać.  
Jednego nie mówię. Słowo nie mówię by  
przyjechać; nie odleptosi? Tak o wiele rozmawiać  
bardziej wam przyjechać będzie czerń; idealne.  
Jest i dawać nieszczęście, i miłość było by przyjechać  
być z Tobą, dawać się myśleć i rozmien  
odrazu w czasie w którym one miłość więcej  
a nie dawać czerń i dawać słowo dawać a dawać  
byłoby przyjechać i zarażaliby ci głowę (co najmniej  
wobec ja miślił) ani do zjednać. Ja niepokój  
dawać; do tego towarzysza. czerń mogł być  
przyjechać. Najbardziej wam dla miłości być słownym.  
Od miłości miłość zjednać. czerń czerń to zjednać,  
że ja bój się, czy nie miłość myśli. Słowo, że Ty  
nie rozumien. Widać? Piosenka do Ciebie  
i obadać się czerńmi miłość słownym się  
stodzie; przyjechać. Słowo, że nie ma ci  
przy miłości dawać z Tobą przyjechać by ci dawać  
i dawać wam dawać. Miłość jak miłość

Kapryzemu chłopcu chce się być u tej dwóki  
z polską dziewczynką i słonecznik nie samego  
siebie ze takie kapryzy. Wyobraź sobie, co  
ty o mnie u tej dwóki myślisz. Nie dwin się. Że  
było tak, można zupełnie rozwinąć. Ja sam nie  
mam zastawiania się czy jestem przy edronych  
myślach. Kosa! Tymczasem się i poddanej głupim  
myślam, pamiętaj że ty reprezentujesz Polaków.  
Jeżeli sobie wyobraź sobie Polki samotni i słonecznik  
i kłopot z każdym kto mówi i myśli inaczej. O, jak  
dojanie brydka wyrażają się o naszym kobiecie.  
Mnie to boli i obraża i kradzieżki się wieszam  
względnie słone z powrotem u ich usta.

Henryka! Przecież ty jesteś takie jak wyobraź  
sobie i znam z domu. Albo nie wiesz, że  
wprawdzie nie zamierzam mieć wyobraźni. Przecież?  
Cierzenie nie bym słonecznik. Postaram się jeszcze nie jeden  
raz znaleźć się swoję piarow. Ukłony dla wszystkich  
naszych pań i panów. Nie dwin. Ja spragniony jestem  
naszych słów, a tyś bardziej od naszej dziewczynki.  
Przyjdź ukłony i uścisk od Pani od Władka.

P.S. Ty jesteś taki, jak ty sobie wyobraź -  
"ostatek molikanie w świecie krwawego  
wyrocznie".

Wilejka

Henryka Bahaszynska-Wojmatuska  
ps. Kozak

18241/WSK



~~Nad. Łukasz Kosiński  
ul. Kocza 1  
85-147 Bydgoszcz~~

BAKASZYŃSKA Henryka

V Nazwiskowe karty informacyjne

T. 1324

BAKASZYŃSKA Henryka  
zam. Wojnatowska  
ps. "Kozka"

zob.:

A. Dziewulska-Kosiowa, Konwój Strzelca...  
Biuletyn 1994, 236

K. Kosiński

№. 1324

AK  
Wilno

BAKASZYŃSKA Henryka

zob.:

A. Dziewulska-Losiowa, Wilno jako ośrodek  
obniaty w latach próby (1939-45), Białyсток  
1994,  
s. 470-71

T. 1824/WSK

BAKASZYŃSKA Henryka  
zam. Wojnatowska  
ps. "Kozka"

VI. Fotografie



Litografie Henryki Bekaszyńskiej (kserokopia)  
W: Dzierżewska-Losińska, Konwoj strzelca bez uprzedzenia  
Polski w więzieniach i łagrach sowieckich (1944-1956)  
Białystok, 1994 s. 236

Bibl. FAPAK WSK





Większość z nas miała wyrok 10 lat, to też w latach 1954–1955 wyroki te się kończyły. Zamiast jednak powrotu do rodziny, do domu, do Kraju, czekało nas bezterminowe zesłanie, chociaż nie było o nim mowy w wyroku. Początki nowego etapu życia były bardzo trudne. W zebra-nych przeze mnie relacjach wiele wspomnień dotyczy wła-śnie tego okresu.

O swych próbach adaptacji do nowych warunków pisze Anna Dolińska, mgr filologii klasycznej:

Wyrok mój skończył się w październiku 1954 roku. Przewieziono nas „stolypinką” do Krasnojarska na „pierie-syłkę” – punkt przetrutowy, gdzie spędziłam trzy dni. Były tam straszne typy, które nas okradały; to było spotkanie drugie w mojej więziennie-obozowej karierze z potwornym światem przestępczym kobiet zwyrodniałych, zezwierzęca-nych, które przetrucano z jednego więzienia do drugiego. Byłam jedyną Polką, trzymałam się z wiejską kobietą z Lo-twy. Stałam przy 30-stopniowym mrozie wieszono nas 150 km otwartym samochodem do miasteczka Bolszaja Murta. Nasi towarzysze, w większości bandyci, zaczęli już w sa-mochodzie bić się o to, który będzie naszym partnerem,



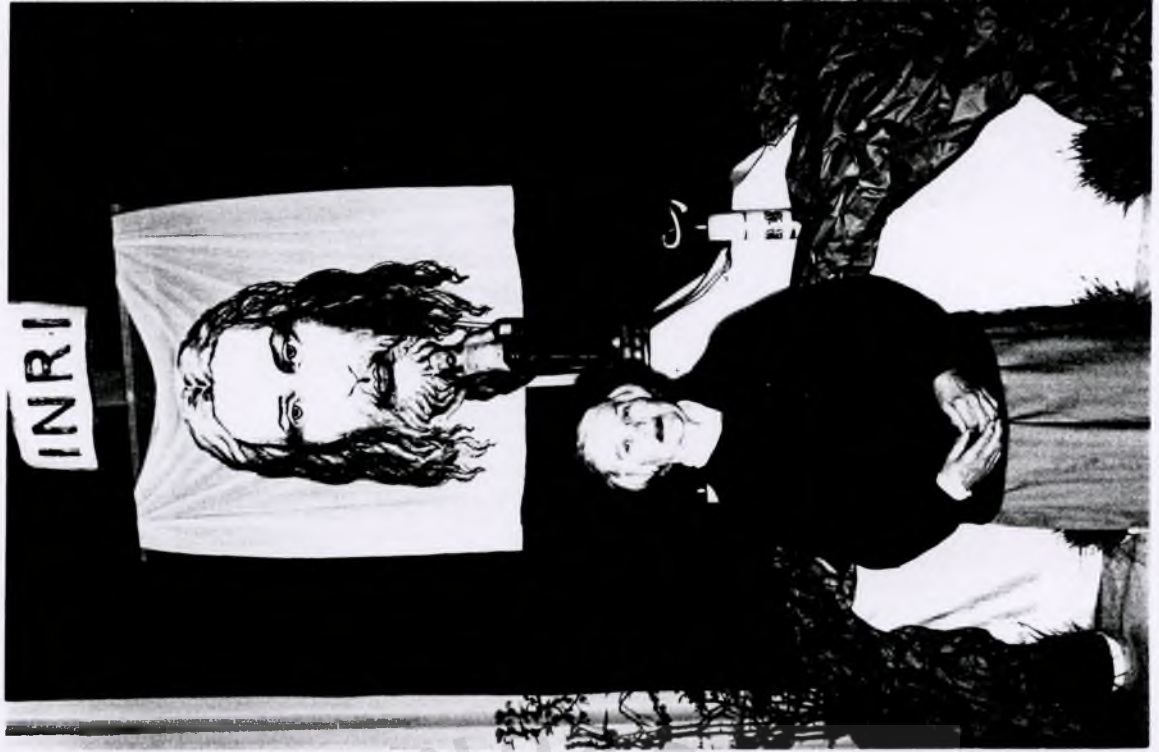
Na zesłaniu w Krasnojarskim Kraju. „Kozą” z d. Henryka Bakaszynska (pozostała w ZSRR, wyszedłszy za mąż za Polaka z Rosji).  
Fot. Wiosna 1955 r.

Henryka - Bakaszynska - Dójmatowska  
19 / VIII 1954.



Sp Wacis Szyrko, stoi pierwszy z le-  
wej strony z karabinem przerobionym  
na przednie. Zdjęcie z lasu na Wileń-  
szczyźnie 1943/44 rok.

Ze zbiorów sp Stasia Gieca.  
Postawiony w czole 2.02.44r.  
pod Worszianami przez Kasze Wacis  
zmarł w parę dni później





Pocma wojewodztwo  
Mordowskie  
Mordowia -  
1950-54.

„Kozak”

BAWASZYŃSKA Henryka

